Należytość pocztowa opłacona gotówką

Rok XVI. Kraków, czwartek 26 października 1933 WYDANIE IV, III, Nr. 293

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Rząd Daladiera obalony!

PARYZ. 24. 10. PAT. Dziś o godz. 2 rano izba deputowanych obaliła rząd Daladiera większością około 30 głosów.

PARYZ. 24. 10. PAT. Rząd Daladiera podał się do dymisji. W głosowaniu nad votum zaufania rząd otrzymał 241 głosów przeciwko 329.

Jak doszło do dymisji rządu?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) Paryż. 24. 10. (B) Na dzisiejszem posiedzeniu nocnem Izba francuska obaliła rząd premjera Daladiera. W głosowaniu nad formułą kompromisową wysuniętą przez partję radykalną, w związku z którą premjer Daladier postawił kwestję zaufania, rząd znalazł się w mniejszości, zdobywając 241 głosów przeciw 329.

Członkowie rządu natychmiast po głosowaniu opuścili Izbę i w 5 minut później, o godz. 3.30 udali się do pałacu Elizejskiego, gdzie wręczyli prezydentowi dymisję. Prezydent przyjął dymisję i już w godzinach porannych przystąpił do rokowań w sprawie tworzenia nowego rządu.

Socjaliści zadecydowali o przesileniu

(:) Paryż. 24. 10. (B) Głosowanie w Izbie poprzedziło posiedzenie frakcji socjalistycznej, na którem podjęto obrady nad formułą kompromisową stronnictwa radykalnego. W głosowaniu frakcja socjalistyczna 55 głosami przeciw 45 wypowiedziała się za odrzuceniem formuły kompromisowej, w następstwie czego los rządu został przypieczętowany.

W głosowaniu w Izbie grupa socjalistyczna Renaudela głosowała za rządem. Fakt ten uważają koła polityczne za jawny rozłam wśród socjalistów francuskich. Jako kandydatów na przyszłego premjera, mających największe szanse, wymieniają ministra marynarki Sarrauta i ministra spr. wewn. Chautempsa.

Rząd Daladiera pozostawał u władzy od 31 stycznia br.

Kto głosował za rządem

(!) Paryż, 24. 10. (B). Jak z zestawienia wynika, podczas krytycznego głosowania ubiegłej nocy w Izbie za rządem głosowało 156 radykałów, 28 socjalistów, 19 republikanów socjalnych, 12 członków lewicy niezależnej, 12 członków lewicy radykalnej (4 niezależnych, 9 bezpartyjnych) i 1 członek jedności robotniczej.

Prezesi izb u prezydenta republiki

(!) Paryż, 24. 10. (B). Jako pierwszych przyjął prezydent republiki dziś przedpołudniem prezydenta Senatu **Jeanneneya** i prezydenta Izby **Bonissona**, a później przewodniczącego komisji finansowej Senatu **Caillauxa** i przewodniczącego komisji finansowej Izby **Malvyego**, a wreszcie obu sprawozdawców generalnych tych komisyj.

Opuszczając pałac Elizejski prezydent Senatu Jeanneney oświadczył, że zdaniem jego w obecnej Izbie nie można będzie osiągnąć zabezpieczenia franka i bezpieczeństwa granic terytorjalnych. — Prezydent Izby Bouissoa oświadczył, że prezydent pragnie zlikwidować przesilenie rządowe w możliwie najkrótszym czasie. Spodziewa się on, że rozmowy swoje zakończy najdalej jutro wieczór.

Sarraut, Chautemps, Bonnet i de Monzie

(!) Paryż, 24. 10. (PAT). Rozmowy polityczne przywódców poszczególnych grup rozpoczęły się od rana. W rozmowach tych poważnie liczą się z utworzeniem gabinetu koncentracji i przegrupowaniem ku centrum. Jako kandydatów na premjera wymieniają w dalszym ciągu: **Sarraut'a, Chautemps'a, Bonnet'a i de Monzie'go.** Wszyscy oni będą wezwani do prezydenta republiki dla przeprowadzenia specjalnych rozmów.

Demonstracje podatników przed parlamentem

(!) Paryż, 24. 10. (PAT). W związku z dyskusją nad projektem rządowym reformy finansowej szereg organizacyj a przedewszystkiem **federacja podatników i związek zawodowy szoferów taksówek postanowili demonstrować przed izbą deputowanych.** Do akcji tej przyłączyli się właściciele taksówek i samochodów ciężarowych. Przed izbą deputowanych utworzył się **olbrzymi zator samochodowy. Policja niedopuściła manifestujących przed pałac.** Jednakże demonstranci zdołali utworzyć zator samochodowy na sąsiednich ulicach, tamując ruch.

O godz. 15 przewodniczący federacji podatników w towarzystwie innych delegatów i kilkunastu przyjaciół zjawił się na placu Concorde gdzie został aresztowany. W ciągu popołudnia aresztowano około 200 manifestantów.

* * *

(!) Paryż, 24. 10. (PAT). Demonstracje przeciwko opodatkowaniu benzyny samochodowej miały miejsce również na prowincji.

Wielka katastrofa kolejowa we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(!) Paryż, 24. 10. (B) Niedaleko stacji kolejowej w Bonneville pod Evreux wykolei się dziś o godz. 10 przedpołudniem pociąg pospieszny Cherbourg—Paryż. Parowóz, wagon bagażowy, pocztowy i trzy wagony osobowe spadły z nasypu do rzeki Iton, ulegając strzaskaniu.

Wysłane na miejsce pociągi pomocnicze przystąpiły natychmiast do akcji ratunkowej. Do chwili obecnej wydobyto z pod gruzów 10 osób zabitych i kilkunastu rannych. Rannych odtransportowano natychmiast do szpitala w Evreux. Istnieją obawy, że liczba ofiar jest duża. Przyczyna katastrofy nie została jeszcze wyjaśniona.

Dziś w numerze:

Hitler łączy świat...

(Th.) Stary król szatanów, Mefistofeles, przedstawił się Faustowi jako cząstka owej siły, która zawsze dąży do złego, a jednak zawsze tworzy coś dobrego. Gdyby następca Mefistofelesa, p. Adolf Hitler, przypadkowo spotkał jakiegoś Fausta i miałby mu się w krótkich i już znanych słowach przedstawić, mógłby śmiało posługiwać się wspomnianemi słowami. Zresztą późniejszy historyk i tak mu tego rodzaju „chlubne" świadectwo wystawi. Niewątpliwie dąży on do tego wszystkiego, co jest skrajnie złem w ludzkości, a jednak wywołuje właśnie odrażającą swoją osobistością i nikczemnością swojej woli wręcz przeciwny skutek. Ludzie uciekają od niego i jego metod i łączą się do uczynienia tego co jest z natury swej antyhitlerowskie. Kto wie, czy tam hen głęboko na samem dnie duszy choćby dziatwy niemieckiej, zaprawianej z całą brutalnością do wszelkiej podłości w imię nieśmiertelnej sławy „Vaterlandu", nie rodzi się narazie nieuświadomiony, a z biegiem lat coraz bardziej do pełnej i jasnej świadomości się rozwijający bunt przeciw złemu, a po dziesięcioleciach świat ujrzy nagle przed sobą świetne pokolenie ludzkie, wyrosłe na gnoju hitlerowskim. Świat się będzie dziwił, ale ktoś, który żył w tym okropnym czasie, wyjaśni, że to uczyniło wrodzona opozycja dobrej ludzkiej natury przeciw spodleniu.

Trudno oczywista wniknąć w głębokie tajniki psychy ludzkiej, kiedy ona pracuje w ukryciu, a przedewszystkiem w ukryciu rośnie i się rozwija. Jaśniejsze i bardziej zrozumiałe będą przykłady, wzięte z życia szerokiego, w którem narody i państwa się rozrastają i działają. Tu można zobaczyć wolnem, nieuzbrojonem w powiększające szkła okiem, że świat usiluje wprawić się w bieg i linję rozwoju wprost przeciwnej tendencji, aniżeli wskazuje ją Hitler i jego zbrodnicza banda. Hitler chce rozbić narody, rozdzielać od siebie państwa i doprowadzić do takiego stanu rozkłócenia, gdzie istotnie jedyna charakterystyka leży w w słowach: bellum omnium contra omnes, wojna wszystkich przeciw wszystkim. Tymczasem widzi się, że tendencja rozwojowa idzie we wręcz przeciwnym kierunku. Narody łączą się, państwa zacieśniają węzły przyjaźni i sojuszu.

Ot weźmy choćby stosunki panujące między Francją a Anglją. Niema wątpliwości, że Anglja szuka sobie ciągle jakiejś ekstratury. Nawet Hitlerowi, przed którym ma wstręt, nie usiłując nawet go ukrywać, podała swoje ramię do jakiegoś kontredansu. P. MacDonald zrobił wszystko, ażeby p. Hitlerowi otworzyć wrota do najwspanialszego pałacu, gdzie tylko sama najwyższa szlachta narodów i państw przebywa. Razem z Mussolinim, który ma szczególny dar do gotowania szczególnie gęstych i szczególnie pomięszanych potraw, upaktował t. zw. pakt czterech, a biedna Francja musiała go rozgryźć i łykać, coprawda, po zaprawieniu należytą dawką soli, pieprzu i innych korzeni. Zdawało się, że między Anglją a Francją mosty się zaczynają chwiać i tylko czekano chwili, kiedy to trzeba będzie stwierdzić, że są zupełnie zerwane. Tymczasem p. Hitler działał dalej tak długo, aż — przyjaźń francusko-angielska nanowo wzmocniła. Tym razem bodaj już bardzo mocno i trwale. Nawet Włochy, które zawsze zezowały poza swoje genewskie związki i sojusze nagle stały się w stu procentach wiernemi swoim przyjaciołom, byle tylko nie wpaść w sidła hitlerowskie. Ów pakt czterech, którego świat się bał i mocno nie kochał, sam się rozpadł, kiedy go tylko Hitler wziął w swoje łapy. Hitler chce dzielić państwa, i doprowadza do tego, że się tem mocniej łączą.

Bo czyż kiedyś Genewa była tak ściśle złączona, jak w tej chwili? Oczywista, że tu rolę odgrywa nie sama tylko cnotliwość innych państw, — działa po cichutku jeszcze inne uczucie, które pochodzi ze sfery wcale nie cnotliwej, a na imię mu: „obawa". Poprostu świat się boi Hitlera, któremu nie przypisuje zgoła żadnych władz moralnych, działających wstrzymująco na namiętności podpalania. Wie się doskonale, że taki Hitler, to taki historyczny rycerz przemysłu, który niema nic do stracenia, natomiast ma szalenie dużo do zyskania, jeśli mu się zbrodnia udaje. Przecież świat to naocznie widzi, że Hitler zaprawia naród niemiecki do wojny, do wojny tak okrutnej i niszczącej jakiej jeszcze na świecie nie było. A cóż on sobie wyobraża? Ot poprostu to, że wojna może się udać lub nie udać. Jeśli się nie uda, to on tam jest, gdzie i bez wojny będzie za jakiś, zapewne niezbyt długi czas, a jeśli się uda, to może faktycznie stać się figurą historyczną. Przy takiej alternatywie, rzecz jasna, trzeba zaryzykować. A kto tam może wiedzieć, co jemu jego „zatruwacze studzien" wmawiają. Oni wytwarzają masowo najstraszniejszą broń, przeciw której nie pomoże ani odwaga, ani żadna przezorność — oni produkują masowo bakterje, które mają wyniszczyć doszczętnie ludy Europy. Rzecz jasna, że się tego boją, a w tej obawie łączą się jak najściślej, by wspólnie się obronić.

Narazie jednak należy stwierdzić i powitać fakt, że świat się łączy, a Hitler pozostaje, jak zawsze trędowaty, poza obozem.

A kiedy mowa o łączeniu się narodów pod wpływem hitleryzmu, to na myśl przychodzi, czy też Ameryka nie łączy się z Rosją także pod działaniem tej samej siły, pragnącej złego, a trworzącej dobre.

Rzecz jasna, że teren, na którym Ameryka z Rosją się spotykają, jest olbrzymio oddalony od Niemiec. Wschodnia Azja, Daleki Wschód, nie ma z Niemcami nic wspólnego. Swoją drogą — w tamtym kącie także istnieją Prusacy, jak nazwano Japończyków, „Prusakami Wschodu". A ci Prusacy już całkiem bezpośrednio są powodem połączenia się Rosji z Ameryką. Ale pozostańmy przy naszych najmilszych Prusakach. Można twierdzić, że to Hitler zapędza Rosję w ramiona Ameryki. Toć to był szczyt idjotyzmu dyplomatycznego, gdy się Hitler z furją zabrał do komunistów we własnym kraju i do republiki komunistycznej. Jego marzeniem — któremu zresztą nieraz dawał pełny wyraz — było, ażeby go Europa zamianował swoim żandarmem i powierzyła mu misję załatwienia się z Rosją. Pierwsze słowa, jakie wyrzekł, były skierowane przeciw Moskwie. Pierwsze czyny, które popełnił, były skierowane przeciw Moskwie. Jak niedźwiedź wśród porcelany tak się rychło uporał z genjalną wprost koncepcją polityczną, którą Niemcy zawdzięczały inwencji Rathenaua. On to zwabił Rosjan do Rappallo i zawarł z nimi w oczach wszystkich mocarstw sojusz, fundując tem samem potęgę własną i potęgę moskiewską. Świat był skonsternowany, gdy zobaczył niejako najlepszych wodzów złączonych z najlepszą i najliczniejszą armją, najlepszych inżynierów z najlepszymi robotnikami do produkcji instrumentów morderczych. Świat struchlał. Od tej chwili zaczęło się zbliżenie do Niemiec i uznanie Sowjetów, lub przynajmniej liczenie się z nimi. Tej praktyki trzymali się też wszyscy następcy Rathenaua, o ile tylko nie byli wołami. Pan Hitler nim jest, to też rozbił ten artystycznie skonstruowany i dokładnie obliczony intrument. On odtrącił Rosję.

I cóż mu z tego przyjdzie? Przedewszystkiem to, że politycznie jest całkowicie odosobniony. Nikogo już niema, ktoby mu w potrzebie choćby jeden palec podał. A gospodarczo stracił chyba najlepszego odbiorcę, który w dodatku jest wielkim dłużnikiem. Należy przypuścić, że Stalin nie będzie się spieszył płacić Niemcom zamrożone długi, skoro ma innego dostawcę. Pieniądze, które strumieniem szły do Niemiec, pójdą teraz do Ameryki, a stare długi pójdą chyba na dłuższy czas do — lodowni.

Ameryka widziała nagle przed sobą wolnego klienta i — złapała go. Hitler wspaniałomyślnie wręczył jej swojego jedynego sojusznika. On ciągle powtarzał, że wewnętrzne stosunki polityczne nie mogą mieć wpływu na stosunki zewnętrzne. Tak on to powtarza za panią matką. Nie rozumie on jednak, że dzisiaj Sowiety wcale nie mają potrzeby poddawać się byle komu. One mają swoje pyszne traktaty z Polską, Francją, Rumunją itd. Mają zatem tyły zapewnione. Teraz Ameryka daje im dużo pewności i bezpieczeństwa wobec Japonji, jak zresztą one to samo nawzajem dają Ameryce. Czegoż im jeszcze brakuje? Skoro Hitler się ciska, to się go zostawia, a idzie się do „konkurencji". Tak — błogosławieństwo Boże taki Hitler, on może bardzo szybko zniszczyć państwo, co też prawdopodobnie zrobi...

„W kwestji żydowskiej rząd postępował zbyt lojalnie"!

Cyniczne oświadczenie Goebbelsa we Frankfurcie nad Odrą

(:) **Berlin, 24. 10. PAT.** Na zgromadzeniu w Frankfurcie nad Odrą minister Goebbels oświadczył m. in., że brak poprawy w stosunkach gospodarczych nie ma decydującego znaczenia dla przyszłości Niemiec. Ważne jest, że naród niemiecki odzyskał znów warunki przyszłości. **W kwestji żydowskiej — zdaniem ministra — rząd postępował zbyt lojalnie (!). Sprawa ta przedstawiałaby się inaczej, gdyby była załatwiona przy pomocy metod demokratycznych.**

Wstąpienie do Ligi Narodów minister Goebbels określił jako **największy błąd niemieckiej polityki zagranicznej.** Jesteśmy gotowi wznowić rokowania z zagranicą, jeżeli przyzna się nam równe uprawnienie, a musi to nastąpić, **bo świat bez Niemiec żyć nie może (!).**

Antyniemiecka demonstracja robotników w porcie brukselskim

Bruksela, 24. 10. PAT. Do portu brukselskiego przybił statek niemiecki „Huxter" dla wyładowania towarów. Ponieważ na maszcie tego statku powiewała flaga ze znakiem swastyki **robotnicy portowi odmówili wyładowania towaru.**

W związku z tem z całego portu pospieszyły do statku tłumy robotników, przybierając groźną postawę wobec załogi statku. Kapitan statku niemieckiego nakazał wreszcie zdjąć swastykę hitlerowską, poczem towary zostały przeładowane.

Niemcy występują też z M. B. Pracy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(!) Berlin, 24. 10. (N) Rząd Rzeszy wystosował do Międzynarodowego Biura Pracy notę, w której zgłasza swe wystąpienie z tej instytucji.

Kto będzie Wysokim Komisarzem do spraw uchodźców:

Hoover, T. Roosevelt, czy Austen Chamberlain?

Światowa Konferencja w Londynie. — Weizmann delegatem przy Wysokim Komisarzu. Wielka pożyczka na rzecz akcji pomocy.

(:) Londyn. 24. 10. PAT. „Daily Herald“ donosi, że b. prezydent Hoover, b. gubernator Wysp Filipińskich Teodor Roosevelt oraz sir Austen Chamberlain wymieniani są jako kandydaci na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów i uchodźców z Niemiec, których zadaniem będzie kierowanie przy pomocy komitetu międzynarodowego akcji niesienia pomocy dla osiedlenia Żydów, porzucających Niemcy. W Londynie czynione są przygotowania do światowej konferencji żydowskiej, która ma się rozpocząć w najbliższą niedzielę i w której weźmie udział 80 delegatów z całego świata. Konferencja rozpatrzy praktyczne możliwości przyjścia z pomocą tym wszystkim, którzy już Niemcy opuścili i rozrzuceni po rozmaitych krajach, cierpią nędzę. Konferencja zamierza zwrócić się do Ligi Narodów z żądaniem przyznania Żydom jednego miejsca w komitecie międzynarodowym, jaki powołany zostanie do współdziałania z Wysokim Komisarzem Ligi. Delegatem żydowskim byłby Weizman. Ważnym punktem porządku dziennego konferencji będzie kwestja bojkotu Niemiec.

„Daily Herald“ donosi, że wpływowa delegacja polskich Żydów będzie wywierała w tym kierunku nacisk, ale Żydzi brytyjscy będą się temu stanowczo opierali. Ponadto zadaniem konferencji będzie ogłoszenie wezwania do podpisywania wielkiej pożyczki w wysokości 1.000.000 funtów i stworzenia funduszu akcji pomocy dla uchodźców z Niemiec.

—

Wyrok w sensacyjnym procesie b. syndyka Zentralvereinu

(:) Frankfurt. 24. 10. ŻAT. Sąd w Frankfurcie ogłosił wyrok w sprawie syndyka Zentralvereinu dra Marksa i b. prezydenta policji politycznej w Frankfurcie Mührdela. **Obaj oskarżeni zostali zwolnieni z zarzutu pobierania lub dawania łapówek.** Sąd w motywach wyroku stwierdził, że **żadnemu z nich nie można zarzncić niehonorowego postępowania, obaj natomiast skazani zostali po 7 miesięcy więzienia każdy za bezprawne korzystanie z mienia państwowego dla celów nieurzędowych. Tem „mieniem“ były urzędowe blankiety policyjne, na których Mührdel notował prywatne informacje dla użytku dra Marksa.** Dra Marksa sąd uznał winnym posługiwania się w jednym wypadku dla celów osobistych blankietami listowemi, na których figurował dawny jego tytuł „adwokat“, aczkolwiek był on skreślony z listy adwokatów. Obu oskarżonym sąd zaliczył pięciomiesięczny areszt prewencyjny. **Dr. Marks zwolniony został z więzienia i przewieziony do aresztu ochronnego. (Schutzhaft).**

—

Od sierpnia do października...

(:) **Warszawa.** 24. 10. ŻAT. Z wiarygodnego źródła informują ŻATną, że w okresie od 1 sierpnia do 13 października konsulaty polskie na terenie Rzeszy protokolarnie stwierdziły pokrzywdzenie obywateli polskich w 266 wypadkach wedle następującej specyfikacji: **rabunek 2 Żydów, pobicie 7 Polaków, 36 Żydów, szkody materjalne 1 Polak, 4 Żydów, bojkot i utrudnianie w wykonywaniu zawodu 10 Żydów, wysiedlenie 63 Polaków i 59 Żydów, odmowa przedłużenia pobytu 20 Żydów, areszt ochronny 5 Polaków, 52 Żydów, usunięcie z pracy 1 Polak, 6 Żydów Razem poszkodowanych 77 Polaków, 189 Żydów.**

—o○o—

Rozwó szkół gminy żydowskiej w. Berlinie

(!) **Berlin.** (ŻAT). W tych dniach odbyło się uroczyste otwarcie 7 nowych równoległych oddziałów w szkołach gminy żydowskiej w Berlinie. — Przemówienia wygłosili prezes gminy dyr Cinrich Stahl, rab. dr. Galliner i inn. Dr. Galliner podkreślił w swem przemówieniu, że zakładane obecnie szkoły mają głównie na celu pielęgnowanie u dzieci poczucia narodowego. Dyrektor Stahl zakomunikował, że we względnie krótkim czasie frekwencja szkół gminnych wzrosła o 1000 dzieci. Czynione są kroki w kierunku zakładania nowych szkół gminy żydowskiej w Berlinie.

Abraham Goldberg ז"ל

(!) Warszawa, 24. 10. (Sin). **Po dłuższej chorobie zmarł tu dziś jeden z najwybitniejszych publicystów i dziennikarzy żydowskich, naczelny redaktor „Hajntu“ bł. p. Abraham Goldberg.**

Pogrzeb bł. p. redaktora Goldberga odbędzie się we środę w południe.

* * *

Bł. p. A. Goldberg urodził się w r. 1881 w Brześciu n. Bugiem. Od roku 1901 był współpracownikiem szeregu pism hebrajskich jak „Hacefira“ „Hamelic“, „Hacofe“ oraz pism żydowskich Od roku 1908 zajmuje stanowisko naczelnego redaktora „Hajntu“, na którego łamach zamieścił niezliczoną ilość doskonałych artykułów wstępnych. Zmarły był też jednym z najwybitniejszych działaczy Organizacji Sjońskiej na terenie b. Kongresówki i przez szereg lat zasiadal w Komitecie Centralnym Organizacji.

*

Wiadomość o zgonie znakomitego publicysty i działacza nadeszła do Krakowa wczoraj wieczorem i wywołała w tutejszych kołach sjonistycznych szczery żal. Poseł dr. Thon, któremu zakomunikowaliśmy smutną wiadomość był głęboko wzruszony i na ręce redakcji „Hajntu“ wystosował w języku hebrajskim następujący telegram:

„Wstrząśnięty do głębi duszy, wyrażam głęboki ból z powodu śmierci mego kochanego i serdecznego przyjaciela Abrahama Goldberga. Niechaj Bóg pocieszy osieroconą rodzinę —

OZJASZ THON“.

Redakcja „Nowego Dziennika“ wystosowała do redakcji „Hajntu“ **następujący telegram (w języku hebrajskim):**

„Wyrażamy serdeczne współczucie z powodu dotkliwej straty, jaka dotknęła Was przez zgon Abrahama Goldberga, wybitnego pisarza i wiernego bojownika idei Odrodzenia. —

REDAKCJA „NOWEGO DZIENNIKA“

* * *

Wczoraj wieczorem obradowała Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla Zachodniej Małopolski i Śląska. W toku obrad zakomunikowaliśmy telefonicznie smutną wieść o zgonie bł. p. tow. Goldberga, poczem prezes Egzekutywy mgr. Salpeter wygłosił serdeczne wspomnienie żałobne ku czci Zmarłego działacza.

—

Egzekutywa sjońska wobec krzywdzącego przydziału certyfikatów

(:) Jerozolima. 24. 10. ŻAT. **ŻAT-na dowiaduje się antorytatywnie, że rząd palestyński zatwierdził tylko 5500 certyfikatów na półrocze październik—marzec 1934. Przydział ten obejmnje już 2.000 uprzednio udzielonych certyfikatów, a poza tem z liczby udzielonych certyfikatów 500 ma być zarezerwowanych dla legalizacji turystów, pozostających w kraju. Wysoki Komisarz ocenił zdolność absorbcyjną palestyńskiego rynku pracy na 6500 imigrantów, przyjmuje on jednak, że około tysiąc turystów pozostało w kraju nielegalnie i zajęło placówki pracy.**

Członkowie Egzekutywy Agencji Żydowskiej Czertok i Ben Gurion podjęli natychmiast po zakomunikowaniu uchwały rządu interwencję u Wysokiego Komisarza i odbyli z nim dłuższą rozmowę, w toku której wskazali na wyrządzoną jiszuwowi krzywdę. Członkowie Egzekutywy nadmienili, że oficjalna ocena zdolności absorbcyjnej rynku pracy nie odpowiada rzeczywistym gospodarczym potrzebom kraju i zdolna jest poważnie zaszkodzić życiu gospodarczemu. Z drugiej strony podkreślono, że allija jest obecnie najdonioślejszym problemem życia żydowskiego, zwłaszcza ze względu na sytuację Żydów niemieckich. Przedstawiciele Egzekutywy podkreślili nadto nielogiczność decyzji w sprawie zarezerwowania certyfikatu dla turystów, którzy w żadnym wypadku nie otrzymują zezwolenia na przedłużenie pobytu w krajn, jeżeli się nie mogą wykazać zajęciem zarobkowem. Zarezerwowanie certyfikatów dla turystów jest zresztą inowacją bez precedensu w dotychczasowej praktyce. Wreszcie przedstawiciele Egzekutywy oświetlili zasadniczą stronę zagadnienia, nadmieniając, że polityka imigracyjna jest najważniejszym elementem decydującym o przyszłości siedziby narodowej w Palestynie.

Aczkolwiek w toku rozmowy poczyniono wysiłki w celu osiągnięcia porozumienia, to jednak sytuacja pozostała niezmieniona.

Egzekutywa Agencji odbyła specjalne posiedzenie, na którem toczyła się dyskusja nad poważną sytuacją, jaka się wytworzyła w wyniku cofnięcia przez rząd certyfikatów, uważając obecną sytuację za bardzo poważną dla przyszłości jiszuwu. Egzekutywa uchwaliła poczynić szereg kroków już w najbliższym czasie.

MIFAL ARLOSOROW — BUDUJEMY NOWĄ KOLONJĘ W PALESTYNIE!

Z DNIA

Myślmy nietylko o Hitlerze, ale i o uchodźcach!

Nasza akcja antyhitlerowska ma — podobnie zresztą, jak każda akcja żydowska o charakterze obrony przeciw antysemityzmowi — dwa oblicza. Na jednym froncie musimy zajmować się naszym wrogiem, a na drugim froncie — jego ofiarami... Jeśli powiadamy, że obecnie z większą niż dotychczas energją zająć się będzie trzeba nietylko Hitlerem, ale i uchodźcami, to oczywiście nie wynika z tego, ażeby akcja antyhitlerowska miała ustać lub chociażby w najlżejszym stopniu osłabnąć. Wprost przeciwnie — bojkot towarów niemieckich musi być prowadzony z coraz większą intensywnością i bezwzględnością. Okazuje się coraz jaśniej, iż bojkot jest jedyną bronią, która wywołuje w Niemczech — respekt. Zaczynają poważnie jej się obawiać, i dlatego podejmują wszelkie możliwe, nieraz wprost komiczne starania o wpojenie w kontrahentów żydowskich zagranicą przekonania, iż w Niemczech powodzi się Żydom — wyśmienicie. Ciekawe te orędzia wysyłają z inicjatywy sfer oficjalnych firmy niemieckie do swoich żydowskich kontrahentów, dołączając — ażeby dowód był już nie do obalenia — teksty mów politycznych Adolfa Hitlera... Poza tem rozjazdy agentów firm niemieckich stały się ostatnio tak energiczne, że niektórzy kupcy żydowscy nie mogą sobie z nimi dać rady. Nie mówi się już o tym kapitalnym rabinie, który niedawno temu przyjechał do Warszawy z misją mitygowania Żydów polskich. Jest to rabin tego typu, o którym Herzl raz doskonale się wyraził: Rabbiner des nächsten Vorteils... Otóż, odpowiedzią na te wszystkie wysiłki, zaklęcia i umizgi musi być bojkot jeszcze bardziej zaostrzony i bezwzględny.

Ale obok tego musimy znacznie więcej niż dotychczas myśleć o ofiarach rządów hitlerowskich. Sytuacja ich staje się coraz cięższą. Konferencja londyńska, zwołana na 29 bm., zajmie się sytuacją tych najnieszczęśliwszych ofiar hitleryzmu. O sprawie tej piszemy na innem miejscu, rozważając niefortunny projekt brazylijski. Naszym szanownym notablom w Anglji czy gdzieindziej wydaje się, iż najpotrzebniejszą dla nas rzeczą jest w obecnej chwili zainstalowanie w Brazylji — ruchu antysemickiego. Rozumielibyśmy jeszcze stanowisko tych panów, gdyby Palestyna była już przepełniona i nie znosiła dalszej imigracji. Ale o tem niema żadnej mowy. Palestyna znajduje się w tej chwili w trakcie wspaniałego rozrostu i rozkwitu, kraj woła wprost o nowych ludzi i nowe kapitały. Przychodzić w takiej sytuacji z Brazylją — to naprawdę tragifarsa, godna naszej asymilacji. Należy się spodziewać, że Weizmannowi uda się w Londynie odwieść tych panów od wielkiego głupstwa.

O ile idzie o nasz, polski odcinek, a w szczególności o teren zachodniej Małopolski i Śląska, należy wyrazić prawdziwą satysfakcję, że nasz dzielny Antyhitlerowski Front Zjednoczonej Młodzieży Żydowskiej przystępuje również i do akcji pomocy na rzecz ofiar hitlerowskich. Dotychczas okazał Front Młodzieży, jak świetnie umie pracować na polu propagandy antyhitlerowskiej. Świadczy to tylko o dojrzałości i poczuciu odpowiedzialności naszej młodzieży, że obecnie ofiaruje swoją tak wartościową pracę odcinkowi mniej wdzięcznemu a równie ważnemu — pomocy dla uchodźców żydowskich z Niemiec, ofiar hitleryzmu. (b)

„Mifal Arlosorow“

(!) Onegdaj odbyło się w sali Żyd. Domu Akad. liczne zebranie Komitetu Obywatelskiego akcji „Mifal Arlosorow“ pod przewodnictwem dra O. Herschdörfera, który zagajając zebranie, oświadczył imieniem Organizacji Ogólno-sjonistycznej, że organizacja ta i jej wszyscy członkowie, jako karni sjoniści stają bez zastrzeżeń do pracy dla „Mifal Arlosorow“ jako do akcji o charakterze ogólno-narodowym i ogólno sjonistycznym.

Z kolei zabrał głos tow. Dr. Terło, który w zarysie przedstawił znaczenie „Mifal Arlosorow“ dla odbudowy żydowskiej Palestyny i wezwał wszystkich zebranych do aktywnej współpracy.

Następnie został rozdany materjał zbiórkowy poszczególnym uczestnikom zebrania, którzy z zapałem podjęli się szczytnej misji współpracy w tej doniosłej akcji.

W trakcie rozdzielenia materjału zbiórkowego zjawił się na sali znany przywódca robotników palestyńskich tow. J. Sprinzak, wiceprezes sjonistycznego Kom. Akc. i członek prezydjum Komitetu Centralnego akcji „Mifal Arlosorow“ w Pradze. Tow. Sprincak bawił w przejeździe w Krakowie.

Szanownego Gościa przyjęli wszyscy zebrani oklaskami, poczem po przywitaniu przez Dra Terłę wygłosił tow. Sprinzak krótki i treściwy referat o toczącej się akcji „Mifal Arlosorow“, jako akcji o wyjątkowo doniosłem znaczeniu, mającej zadokumentować światu o zjednoczonej woli budowy żydowskiej Palestyny i mającej dać obraz siły ruchu sjonistycznego.

DO WSZYSTKICH ORGANIZACYJ MŁODZIEŻY SJONISTYCZNEJ KRAKOWA.

W związku z toczącą się obecnie akcją „Mifal Arlosorow“ w naszem mieście, wzywa się wszystkie organizacje młodzieży sjonistycznej do **natychmiastowego** przeprowadzenia akcji na ich terenie organizacyjnym, przyczem uprasza się o odebranie materjału zbiórkowego w biurze „Mifal Arlosorow“ **ul. Starowiślna 52, m. 11, tel. 12635**, urzędujący codziennie od godz. 9 do 1-szej i od 4-ej do 7 wiecz. za wyjątkiem sobót.

*

Nowy Sącz. Plenarne Zebranie Komitetu **„Mifal Arlosorof“** zarządziło zainaugurowanie akcji przez odbycie zebrań poszczególnych ugrupowań. Wzywa się więc to ostatnie o zwołanie zebrań w sobotę 27 bm., powzięcie odpowiednich rezolucyj i przypotowanie propagandy zbiórkowej, która ma się bezpośrednio w przyszłym tygodniu rozpocząć.

Zebranie urządza organ. ogólno sjonistyczna Pracującej Palestyny (Hitachdut-Poale Sjon), Wizo i wszystkie organizacje młodzieży.

TEATRY

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj po raz 5-ty sztuka Zofji Modrzewskiej „Błędne koło Krystyny“ z p. Z. Jaroszewską w roli głównej. Jutro powtórzenie „Ślubów panieńskich“ Al. Fredry. Pod kierunkiem dyr. Osterwy odbywają się próby z opowieści scenicznej Jerzego Żuławskiego pt. „Eros i Psyche“, która ukaże się w najbliższą sobotę. W rolach głównych wystąpią pp. dyr. J. Osterwa, Hanka Ordonówna, T. Burnatowicz.

— **PRZEDPREMJEROWA PRELEKCJA.** — W związku z najbliższą premjerą „Eros i Psyche“ J. Żuławskiego, w Collegium Wykładów Naukowych, w piątek o godz. 7 wiecz. wygłosi prof. Ludwik Skoczylas odczyt pt. „Zagadnienie miłości w ewolucji wieków“.

— **WYSTĘPY MENACHEMA RUBINA W TEATRZE ŻYD.** (Bocheńska 7). Dziś 8.30 wiecz. ciesząca się wielkiem powodzeniem sztuka ludowa Szaloma Alejchema „200.000“ w nowej inscenizacji. M. Rubina. Bilety w przedsprzedaży w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 7·30 wiecz.: „Błędne koło Krystyny“.
Czwartek 7·30 wiecz.: „Śluby panieńskie“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Środa 8·30 wiecz.: „200 000“
Czwartek 8·30 wiecz.: „200 000“.

Z Gemilat Chasudim

§ Pod przewodnictwem p. prez. Dr. Landaua odbyło się dnia 19 b. m. plenarne posiedzenie Wydziału Bezprocentowej Kasy Pożyczkowej „Gemilath-Chasudim“ w Krakowie (Skawińska 2), przy współudziale reprezentanta Jointu, p. Dyr. Gitermana. Ze złożonego przez Zarząd sprawozdania wynika, że Kasa wypłaciła do końca września b. r. **6883 pożyczek w sumie zł. 1,345.689·22.** Na okres sprawozdawczy, t. j. od 1 stycznia do 30 września b. r. przypada 520 pożyczek w sumie zł. 94.890, zaś upłat z udzielonych pożyczek zł. 102.443·11. Stan pożyczek na 30 września b. r. wynosi zł. 112.308·38. W okresie ostatnich kilkunastu miesięcy oprowadziła Kasa Jointowi na poczet swych płatności zł. 22.000. Po przeprowadzonej dyskusji, poświęconej całokształtowi spraw Stowarzyszenia, p. Dyr. Giterman przyrzekł przy najbliższej repartycji kwot dla Kas Gemilatb-Chasudim w Polsce zasilić odpowiednio także Kasę krakowską, podkreślił zarazem konieczność większego zainteresowania naszą Kasą ze strony szerokich sfer tutejszego społeczeństwa żydowskiego. W tym kierunku Wydział podejmie w najbliższym czasie odpowiednią akcję.

Zbliża się dzień sądu nad Maliszami!

Akt oskarżenia będzie dziś wygotowany. — Jaki będzie tok czynności na rozprawie

Kraków, 25 października

:) (rg) Podana przez nas wczoraj wiadomość o zamierzonem rozpoczęciu rozprawy doraźnej przeciw Maliszom w dniu 27 bm. znajduje potwierdzenie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż już w piątek rozpocznie się rozprawa przeciw Maliszom. Sprawa ta zależna jest jeszcze od kilku okoliczności, według przewidzianego jednak planu tok czynności na rozprawie będzie następujący:

Rozprawa rozpocznie się w piątek przedpołudniem. Cały dzień piątkowy będzie poświęcony przesłuchaniu obu oskarżonych. Otwarcie postępowania dowodowego i przesłuchanie świadków odbędzie się w ciągu soboty. Możliwe jest, iż postępowanie dowodowe zostanie w ciągu soboty wyczerpane. Na rozprawę zostanie wezwanych około 15 świadków. Będą również przesłuchani świadkowie z poza Krakowa, a to z Katowic i Rabki, gdzie przebywali Maliszowie po dokonaniu zbrodni.

Poniedziałkowa rozprawa rozpocznie się od przemówień stron. Wyrok zapadłby w ciągu dnia.

Sprawa obrońcy komentowana była w różny sposób. Ale decyzja w tym kierunku zapadła dopiero w dniu wczorajszym. Według pierwotnego planu oboje oskarżonych miał bronić jeden obrońca. Jednak wobec mogącej zaistnieć kolizji interesów wystąpi na rozprawie dwóch obrońców. Obronę Malisza objął adw. dr. Aschenbrenner, zaś obronę Maliszowej objąć ma adw. dr. Warenhaupt. Akta sprawy Maliszów zostaną w dniu dzisiejszym przesłane przez sędziego śledczego do prokuratury. Akt oskarżenia będzie prawdopodobnie jeszcze dzisiaj wygotowany i zostanie przesłany do sądu.

— **(:) AKAD. ORG. SJONISTÓW-SOCJALISTÓW**, Sarego 7, I. p. Dziś, godz. 8, plenarne zebranie członków z referatem kol. Arona Fussa. Uruchomiono kursa j. hebrajskiego prowadzone przez kol. I. Potaschmana. Kurs elementarny w niedzielę, godz. 3.30, 4.30, we środy godz. 8—9 rano. Kurs średni w poniedziałki, godz. 7—8 w czwartki godz. 7—8. Czytelnia czasopism czynna codz. od godz. 6 do 9.30.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowe prawo celne

Wywiad u dyrektora departamentu celnego p. W. Fabierkiewicza

(—) W związku z uchwaleniem przez Radę Ministrów nowej ustawy celnej, dyrektor departamentu celnego Min Skarbu p. W. Fabierkiewicz wyraził następujące poglądy:

— Polska nie miała dotychczas jednolitego, dostosowanego do warunków polskich prawa celnego, rządząc się w tej dziedzinie tymczasowemi przepisami, które zostały ulegalizowane ustawą z r. 1924 w przedmiocie uregulowania stosunków celnych. Ustawa ta, łącznie z rozporządzeniami i okólnikami na jej podstawie wydanemi nie wyczerpała jednak całokształtu stosunków celnych i szereg zasadniczych spraw regulowały nadal przestarzałe i sprzeczne z nowoczesnemi pojęciami prawnemi ustawy państw zaborczych.

— Czy nie zechciałby Pan Dyrektor wyjaśnić odrębności naszego prawa celnego?

— Polskie prawo celne jest prawem ramowem. Stwarza ono definicję i ustala zasady postępowania oraz prawa i obowiązki stron w sposób jaknajhardziej ogólnikowy, pozostawiając sformułowanie szczegółowe przepisom wykonawczym. W tej mierze odpowiada ono w pełni duchowi nowoczesnego ustawodawstwa, które wymaga dla rządzącego pewnej swobody dopasowywania się do szybko zmieniających się warunków życiowych.

Polskie prawo celne zawiera rozdziały dotyczące ustroju celnego, cła i opłat celnych oraz sposobów pobierania, zwolnień od cła i ulg celnych, ruchu osobowego i towarowego przez granicę celna, postępowania celnego, przepisów dla poszczególnych rodzajów odpraw celnych, przepisów dla poszczególnych rodzajów przewozu towarów przez granicę celną, osobnych przepisów dla pasa granicznego, sprzedaży towarów, środków prawnych i przepisów końcowych, ogółem w ilości 130 artykułów. Jest to mniej, niekiedy znacznie mniej, aniżeli w prawie celnem państw innych. Prawodawcy polscy starali się ograniczyć do sformułowań istotnie koniecznych. Na szczególną uwagę wśród tych sformułowań zasługują postanowienia, dotyczące cła, opłat celnych, ulg celnych, ewidencji niektórych towarów, sprowadzanych z zagranicy, odprawy warunkowej, agentów celnych i wstępnej rewizji celnej.

W związku z nieustabilizowanem położeniem gospodarczem prawo celne zapewnia rządowi możność dokonywania zmian w wysokości stawek celnych bez uciekania się do zgody ciał ustawodawczych. Jest to przepis niewątpliwie konieczny. O ile jednak ostatnio stosowana praktyka pozwoliła na dokonywanie tych podwyżek w drodze rozporządzenia trzech ministrów, o tyle prawo celne wymaga już uchwały Rady Ministrów. Ustawodawcy chodziło w ten sposób o stworzenie pewnego hamulca wobec nieuzasadnionych tendencji podwyżkowych.

W związku z bardzo niekiedy wysoką ochroną celną i potrzebą wszechstronnego zabezpieczenia interesów gałęzi przemysłu pracujących na niewyrabianych w kraju surowcach lub materjałach technicznych zagranicznych, interesów rolnictwa i interesów konsumentów, prawo celne daje ministrowi skarbu w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa możność szerokiego stosowania ulg celnych i zwolnień od cła. Na mocy prawa celnego stosowanie ulg celnych będzie nawet możliwe w wypadku potrzeby spowodowania obniżki cen, utrzymywanych na sztucznie wysokim poziomie przez porozumienia kartelowe.

— Jak ustala prawo wysokość opłat manipulacyjnych?

— Maksymalną wysokość opłat manipulacyjnych określa prawo na 10 proc. cła, a dodatkowych opłat manipulacyjnych, pobieranych w wypadku niepełnego lub niescisłego wypełnienia deklaracji celnej — na 5 proc. przyczem przewidziana możność stopniowego wprowadzenia zasady wstępnej rewizji celnej pozwoli zainteresowanym na unikanie i tej opłaty. Jest to niewątpliwie bardzo korzystna dla sfer gospodarczych zmiana w stosunku do istniejącego stanu rzeczy, który charakteryzował się podwójną, bo 20-procentową wysokością opłat manipulacyjnych i stwarzał pewną, niedającą się zgóry przewidywać, nierówność obciążenia, w wyniku stosowania wspomnianej wyżej akcydencji na tle oceny sposobu wypełnienia przez zainteresowanych deklaracji celnych.

Przewidziana prawem możność narzucenia handlującym obowiązku ewidencji pewnych towarów sprowadzanych z zagranicy, ma na celu ułatwienie walki z przemytem. Koncesjonowanie agentów celnych jest znów spowodowane potrzebą ograniczenia nadmiernej konkurencji firm spedycyjnych, która niejednokrotnie pcha je na drogę operacji nielegalnych i wciągania do nadużyć bardzo źle materjalnie uposażonych urzędników celnych.

Prawo celne ma wejść w życie po roku od daty ogłoszenia. W międzyczasie zostaną opracowane przepisy wykonawcze. Wytyczną przy opracowywaniu przepisów wykonawczych ma być jaknajwięcej precyzji, jaknamniej możliwości dowolnego rozstrzygania.

—o§o—

Co będzie z wierzytelnościami dolarowemi?

(—) W Związku Wierzycieli w Krakowie odbyła się onegdaj trzecia z rzędu konferencja, na której omawiano aktualną sprawę rewaloryzacji wierzycieli dolarowych, których płatność zapadła bądźto przed lub po zawieszeniu wymienialności dolarów na złoto oraz w związku z wydaną u nas ustawą moratoryjną dla wierzycieli hipotecznych. W wyniku tej konferencji uchwalono zwrócić się przedewszystkiem do miarodajnych sfer wydziału prawa, celem zasięgnięcia opinji w tej materji. Opinja powyższa stanie się podstawą ujęcia teoretycznego i praktycznego akcji przeciwwzięłej przez Związek Wierzycieli w Krakowie celem zniwelizowania ustawy o moratorjum hipotecznem, w związku z kwestją obecnej faktycznej dewaluacji dolara.

Również uchwalono wezwać zainteresowanych wierzycieli hipotecznych, by zgłaszali się w tej sprawie jako nader pilnej do **Związku Wierzycieli w Krakowie, Rynek główny 38.**

Projekt rozporządzenia o handlu zwierzętami i mięsem

(—) Na posiedzeniu rady ministrów uchwalono projekt rozporządzenia w sprawie uregulowania handlu zwierzętami gospodarskiemi, drobiem, jak również handlu hurtowego mięsem.

Postanowieniom tego rozporządzenia ma podlegać handel bydłem rogatem, trzodą chlewną, końmi i owcami oraz handel hurtowy mięsem tych zwierząt. W dziedzinie handlu drobiem rozporządzeniu podlegać będzie handel kurami, kaczkami, gęsiami, indykami i perliczkami w stanie żywym i bitym.

Przepisy rozporządzenia nie będą stosowane do tranzakcji w zakresie sprzedaży zwierząt i drobiu poza targowiskiem bezpośrednio między producentami rolnymi i hodowcami dla celów hodowlanych i użytkowych, jak również do tranzakcji w zakresie sprzedaży tych zwierząt i drobiu, dokonywanych poza targowiskami dla spożycia bezpośredniego.

Zasadniczym celem nowego rozporządzenia jest uporządkowanie handlu zwierzętami i mięsem, który pod względem wartości zajmuje drugie miejsce na rynku wewnętrznym.

W miejscowościach, w których odbywają się targi zabroniona będzie sprzedaż zwierząt rzeźnych poza targowiskami w dniu targu oraz w poprzednim i następnym. Sprzedaż na targowiskach bydła rogatego, trzody i owiec, przeznaczonych na ubój, może być dokonywana jedynie na podstawie wagi żywej lub bitej, stwierdzonej przez nadzór targowy, cena sprzedażna zwierząt winna być określana za jednostkę wagi.

Projekt rozporządzenia przewiduje możność ustanawiania na targowiskach zaprzysiężonych pośredników targowych oraz normuje sprawę urządzeń targowych, jak też utrzymania i administrowania targowisk.

Na pokrycie wydatków, związanych z zakładaniem, utrzymaniem, administracją i nadzorem targowisk oraz z czynnościami komisji notowań, których powołanie przewiduje rozporządzenie, gminy będą miały prawo pobierania opłat targowych, przewidzianych w regulaminie targowym.

Projekt rozporządzenia przewiduje wprowadzenie obowiązku rejestracji handlujących zwierzętami gospodarskiemi, drobiem i mięsem w hurcie w izbach przemysłowo- handlowych oraz ustala kary do trzech miesięcy aresztu i 3,000 złotych grzywny, a nawet cofnięcia uprawnień do handlu za niestosowanie się do przepisów rozporządzenia.

Elektryfikacja Zagłębia Dąbrowskiego

(—) Elektrownie przy kopalniach węgla posiadają taki zapas mocy, że, poza obsługą urządzeń własnych kopalń, mogłyby sprzedawać znaczne ilości energji nazewnątrz. Powstało przedsiębiorstwo p. n. „Zrzeszenie elektrowni kopalnianych“, które postawiło sobie za cel wzajemną wymianę energji między kopalniami oraz wyzwolenie znacznej ilości energji na sprzedaż. Zrzeszenie otrzymało uprawnienie rządowe. Wzamian za przywilej wyłącznej sprzedaży prądu na terenie powiatów będzińskiego, zawierciańskiego, olkuskiego i chrzanowskiego, miało Zrzeszenie wybudować sieć przesyłową i rozdzielczą, a w terminie 2 i pół letnim, czyli do jesieni r. 1935 wszystkie osiedla ponad 2.000 mieszkańców, położone na terenie powyższych 4 powiatów, miały otrzymać prąd elektryczny.

Ponieważ tempo prac Zrzeszenia po otrzymaniu uprawnienia nie rokowało wypełnienia w terminie nałożonych obowiązków, p. minister przemysłu i handlu cofnął nadane uprawnienie i wydał nowe, przed niewielu dniami ogłoszone. Nowe uprawnienie nie zawiera już prawa rozdzielania prądu, lecz tylko prawo przetwarzania i przesyłania w celu wzajemnej wymiany energji między elektrowniami na terenie 4 powiatów Zagłębia, oraz sprzedaży hurtowej loco centralna stacja zbiorcza innym przedsiębiorstwom elektryfikacyjnym. Uprawnienie zawiera warunek, nakładający na Zrzeszenie obowiązek ewentualnego przystąpienia do spółki, która powstałaby w celu przeprowadzenia budowy linji elektrycznych w skali państwowej.

Okazje do handlu z zagranicą

(—) Dom importowy w Buenos Aires poszukuje zastępstwa fabryk polskich w szczególności wyrobów włókienniczych. Firma marokańska pragnie nawiązać stosunki z polskiemi fabrykami konfekcji i koszul. Firma jugosłowiańska pragnie nawiązać stosunki z polskiemi fabrykami przędzy sztuczno- jedwabnej i przędzy wełnianej. Firma wiedeńska pragnie importować z Polski skrzyp („Lycopodjum“). Firma w Bagdadzie poszukuje zastępstwa łódzkich fabryk wyrobów bawełnianych, które nie mają jeszcze na tamtejszym rynku swych przedstawicieli.

Bliższych informacyj udziela biuro Izby Przemysłowo- Handlowej w Łodzi.

Rosyjski kolos chemiczny

(—) W najbliższym czasie rozbudowany zostanie do olbrzymich rozmiarów chemiczny kombinat w środkowym Uralu. Po zakończeniu realizowanych obecnie inwestycyj kombinat ten będzie w możności dostarczyć rocznie 440 tonn kwasu siarkowego, 130.000 tonn skoncentrowanych sztucznych nawozów i 220.000 tonn superfosfatu. Dla potrzeb kombinatu zgromadzone zostaną zapasy surowców w granicah około 130 miljonów tonn. W celu zapewnienia możności całkowitego wykorzystania zdolności produkcyjnej kombinatu złożona zostanie kopalnia rud o rocznej zdolności wydobywczej 4,5 miljona tonn rudy.

Za co się w Niemczech ludzi zasądza

*(K) W polemice z Hitlerem, który w swej mowie radjowej nazwał Niemcy „krajem porządku i spokoju“, stwierdza Norman Ebbut, berlinski korespondent „Times‘, że powierzchownie oceniając sytuację niemiecką, można mieć wrażenie, jakoby naprawdę wróciły normalne stosunki. W rzeczywistości tak nie jest: w Niemczech można każdego obywatela aresztować, przyczem nie musi się nawet podawać mu przyczyny aresztowania, a za najniewinniejszą uwagę zapadają najsurowsze wyroki sądowe.

Korespondent największego dziennika angielskiego cytuje dla uzasadnienia swych twierdzeń następujące wypadki, które miały miejsce w Dortmundzie.

Pewna Żydówka w rozmowie ze swym znajomym uskarżała się na prześladowania żydowskie, podkreślając przytem, że wysocy dostojnicy hitlerowscy żyją w przepychu, niczego sobie nie odmawiając. Jako przykład przytoczyła prezydenta policji miasta, który dał sobie wytapetować nowe mieszkanie, przyczem jedna tapeta ścienna kosztowała 40 marek. Jej znajomy oburzał się na ten zbytek w okresie, kiedy masy żyją w nędzy. Rozmowę te podsłuchano, w następstwie czego Żydówka wraz ze swym znajomym znalazła się przed sądem; oboje otrzymali po 9 miesięcy więzienia.

Przed tym samym sądem w Dortmundzie stanął w kilka dni później pewien robotnik, ponieważ w rozmowie wyraził przekonanie, że przed kilku miesiącami nie było wcale nad Berlinem aeroplanów obcych, lecz tę eskapadę urządzili sami hitlerowcy. Robotnik ów dalej twierdził, że komuniści nie podpalili wcale Reichstagu. Za te „zbrodnie“ zasądzony został **na dwa lata więzienia.**

DARWIN W NIEMCZECH ZAKAZANY.

Berliński korespondent „Daily Express“ donosi: Rząd niemiecki zakazał rozpowzechniania dzieł Darwina ponieważ ideologja Darwina nie odpowiada poglądom obecnych władców niemieckich. Wszyscy księgarze niemiecy muszą władzom wdać dzieła Darwina. Równocześnie takiemu samemu zakazowi uległy też dzieła prof. Freuda.

W POSZUKIWANIU ZA BABKĄ ARYJSKĄ.

Na polu twórczości literackiej i naukowej panuje obecnie w Niemczech hitlerowskich zupełny zastój. Goering i Goebbels walczą ze sobą w Prusiech o władzę. Porządnie też daje się we znaki plaga donosicielstwa, która godzi zwłaszcza w artystów, nie mogących się wykazać stuprocentową aryjskością.

Niedawno zwołał Goebbels konferencję prasową, na której chciał bliżej sprecyzować linje wytyczne przyszłej pracy na polu teatru i filmu. Na tej konferencji zjawił się nagle Goering, który przerwał swemu koledze Goebbelsowi, oświadczając, że teatry państwowe podlegają jego kompetencji i nikt nie ma prawa mieszania się do nich. Rozumie się, że o tym incydencie nie wolno było prasie wspomnieć ani słóweczkiem.

Goebbels odwdzięczył się Goeringowi, ogłaszając w czasopiśmie „Neue Linie“ ilustracje luksusowego urządzenia prywatnego pomieszkania Goeringa. Masy mogły mieć więc wyobrażenie, jak żyją władcy niemieccy.

Wróćmy jednak do teatrów państwowych. Upłynęło już sześć miesięcy, a teatry świecą pustkami i borykają się wciąż z wzrastającym deficytem. Publiczność do nich nie zagląda, chociaż prasa musi zamieszczać pochlebne recenzje. Niedawno recenzent „B. Z. am Mittag“ otrzymał upomnienie, ponieważ pozwolił sobie na niezbyt życzliwą recenzję jakiegoś przedstawienia.

Można więc sobie wyobrazić, jakie nastroje opanowują dusze artystów. Najwybitniejsi z aktorów znajdują się obecnie na gościnnych występach poza granicami Niemiec. Tyczy się to np. Bassermanna i Moissiego. Ale i Hans Albers, dotychczas jeden z najpopularniejszych aktorów filmowych, trzyma się w rezerwie, ponieważ żonaty jest z Żydówką.

Mnożą się wciąż skandale. Swego czasu obrzucono zgniłemi jajami Maksa Hansena, chcąc w ten sposób uniemożliwić występ tego popularnego aktora filmowego w nowej operetce Ralfa Benatsky'ego. Wówczas konsul duński w Berlinie zagroził, że do Danji nie wpuści się żadnego artysty niemieckiego, jeśli Maks Hansen, który jest obywatelem duńskim, będzie miał jakiekolwiek trudności, tylko dlatego że jego babka była Żydówką.

W trudnościach finansowych znalazła się też ostatnio wytwórnia filmowa „Neues Deutsches Lichtspielsyndikat“, która zaangażowała dla przeważnej części swych produkcji znaną artystkę Martę Eggert. Ktoś wyszperał w papierach, że babka Marty Eggert była Żydówką, wobec czego zaangażowanie jej stanęło pod znakiem zapytania.

Konflikt między Goebbelsem a Goeringiem odbija się też w recenzjach. Niedawno omal nie doszło do pojedynku między krytykiem „Berliner Tageblattu‘ a krytykiem „Angriffu‘ na temat... babki Maksa Hasnena.

Berlin nie może się teraz nawet swobodnie śmiać, ponury Goering nie znosi śmiechu. Przekonał się o tem dyrektor kabaretu „Katakombe“ Werner Fink, któremu policja zwróciła uwagę, że w Oranienburgu znajduje się obóz koncentracyjny. Była to dyskretna aluzja, że Fink może się tam łatwo znaleźć, jeśli nie nałoży tłumiku na swą satyrę.

KOBIETOM NIE WOLNO UŻYWAĆ TYTUŁÓW SWYCH MĘŻÓW

W Niemczech wyszedł nowy ukaz, zakazujący kobietom używania tytułów swych mężów. Jeśli więc mąż jest doktorem, jego żona nie może się nazywać „pani doktor“. Możnaby nad tym ukazem przejść do porządku dziennego, ale w Niemczech i tak odebrano kobiecie równouprawnienie polityczne tak, że pozostała jej ta jedyna chyba satysfakcja, że mogła się przynajmniej rozkoszować tytułami swego męża. Wszędzie indziej może kobieta dojść własną pracą i własnemi zasługami do poważnych stanowisk w społeczeństwie, ale w Niemczech jej tego nie wolno. Nie wolno jej też korzystać z tytułu swego męża.

Innych kłopotów widocznie hitleryzm już nie ma...

Dynamit i pacyfizm

Stulecie urodzin Alfreda Nobla

Dnia 21 bm. obchodziła Szwecja, a z nią świat cały stulecie urodzin Alfreda Nobla, twórcy nagrody Nobla.

Alfred Nobel, wynalazca dynamitu, właściciel przeszło 300 patentów, jeden z najbogatszych ludzi w Europie, nie był nigdy szczęśliwym człowiekiem. Gdy go raz proszono o szkic autobiograficzny, przesłał następujące słowa:

„Alfred Nobel — pokraczne stworzenie, którego lekarz przyjaźnie usposobiony powinien był uśmiercić już w chwili urodzenia. **Największe jego zasługi:** utrzymuje w czystości paznokcie, nie jest ciężarem dla nikogo. **Największe błędy:** nie ma rodziny, nie ma dobrego humoru aniteż dobrego żołądka. **Największe i jedyne życzenie:** nie zostać żywcem pochebany. **Największy grzech:** nieubóstwianie mamony. **Nazważniejsze wydarzenia:** żadne.

Czy to nie jest wystarczające? — pisze dalej Nobel. — Bo co w naszych czasach mieścić się może w rubryce: ciekawe wydarzenia? Dziesięć miljardów słońc, które poruszają się w naszym małym astralnym pęcherzu powietrznym, zwanym drogą mleczną, są również bez znaczenia i napewno wstydziłyby się swej małości, gdyby świadome były nieskończoności bytu świata.

Kto ma czas czytać biografje i kto może być tak naiwnym by się niemi interesować?“

Oto odpowiedź człowieka, którego całe życie było właściwie jedną wielką tragedją. Genjalny ten wynalazca zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że jego wynalazki mogłyby, a nawet powinnyby uszczęśliwić ludzkość a jednak stały się klątwą dla ludzkości, gdyż zawładnął niemi demon wojny. Gnany być może wyrzutami sumienia, stał się Nobel pierwszym pacyfistą i dzielnie sekundował swojej byłej sekretarce baronowej Suttner w jej propagandzie pacyfistycznej. Idei pokoju chciał się też przysłużyć, ustanawiając w swym testamencie jako piątą nagrodę, nagrodę pokojową, którą po raz pierwszy w roku 1901 otrzymał Henri Dunant, twórca „Czerwonego Krzyża“. Odczuwał całkiem wyraźnie klątwę swych wynalazków a szczęśliwym był chyba tylko wtedy, kiedy pracował w swem laboratorjum.

Ojciec jego, Emanuel Nobel był człowiekiem bardzo biednym, a majątku dorobił się na swych wynalazkach z dziedziny materjałów wybuchowych. Gdy Alfred był jeszcze chłopcem, ojciec jego po raz pierwszy zbankrutował i wyjechał do Petersburga. Tam mu się poszczęściło; podczas wojny krymskiej udało mu się minami zamknąć zatokę fińską przed atakiem floty angielskiej. Wówczas mógł Alfred Nobel zrobić swą pierwszą podróż po Europie, a nawet zwiedzić Stany Zjednoczone. Ale wnet szczęście się od ojca odwróciło, bo po wojnie krymskiej rząd carski przestał być jego odbiorcą, a stary Nobel znowu zbankrutował i wrócił z Petersburga do Sztokholmu. W Rosji pozostali dwaj jego synowie Ludwik i Robert, którzy założyli w Baku wielkie towarzystwo naftowe i na nafcie rosyjskiej się wzbogacili. Stary zaś eksperymentował w Szwecji nad udoskonaleniem nitrogliceryny a eksperymentował tak nieszczęśliwie, że pewnego dnia laboratorjum jego wyleciało w powietrze, a najmłodszy syn Emil padł ofiarą tej katastrofy.

Alfred, trzeci jego syn, podjął eksperymenty swego ojca. Chodziło mu głównie o to, w jaki sposób doprowadzić do eksplozji większą ilość nitrogliceryny. Wpadł wtedy na pomysł, by nitroglicerynę otoczyć powłoką czarnego prochu i doprowadzić ją do wybuchu zapomocą lontu. Nitrogliceryna stała się przedmiotem handlu, który był jednak bardzo ryzykowny, bo nieraz całe okręty z tym niebezpiecznym ładunkiem wyiatywały w powietrze. Po długich a ciężkich badaniach udało mu się wreszcie wynaleźć dynamit.

Alfred Nobel dzięki swym wynalazkom z których należycie umiał korzystać, stał się jednym z najbogatszych ludzi w Europie. Nigdy się nie ożenił a bracia jego byli sami bardzo bogaci. Mógł więc cały majątek zapisać na cele dobroczynne. Niestety nie skorzystał z pomocy prawnika, dlatego jego testament nie rozporządzony wedle norm prawnych, nie był ważny. Na szczęście rodzina jego nie zakwestjonowała testamentu, tak, że powstać mogła fundacja Nobla wyznaczająca dorocznie pięć nagród, mianowicie nagrody fizyki i chemji, medycyny, filozofji i literatury. Osobną nagrodę wyznaczył dla ludzi, którzy zasłużyli się dla dzieła pokoju.

Ludowy Bank Kolonizacyjny

(;) „Bank Ihitjaszwut amanet b'Erec Israel“.

Przy czytaniu tego tytułu powstanie niewątpliwie pytanie: w jakim celu stworzyć jeszcze jeden bank, gdy w Palestynie mamy już tyle banków? Naturalnie istnieje w Palestynie stosunkowo duża ilość poważnych i wpływowych banków, zarówno i oficjalnie sjonistycznych, jak i spółdzielczych, jak wreszcie banków prywatnych. Każdy bank prowadzi na swój sposób swe interesa; jeden udziela tylko w nadzwyczajnych wypadkach pożyczek koloniście albo też posiadaczowi gospodarstwa warzywnego na przedmieściu, inne zaś — chodzi tu o większe centrale banków spółdzielczych — pozostają w stosunkach głównie z kwucami, kibucami i Moszawej Owdim. jednak wszystkie te wzorowo prowadzone instytucje nie zaspokajają potrzeb kraju, względnie nie zastępują instytucji specjalnej, której jedynem i wyłącznem zadaniem byłoby **udzielanie pożyczek drobnemu rolnikowi, jednostce ze stanu średniego, albo też robotnikowi, który po długoletniej żmudnej i produktywnej pracy pragnie się usamodzielnić.**

Kredyt, otrzymywany przez drobnego rolnika w Palestynie po długich i mozolnych staraniach, jest drogi i krótkoterminowy. Dłużnik nie ma możności swobodnego oddechu, żyjąc pod ustawicznym naciskiem bieżących zobowiązań i spłat kredytu. Według ogólnego mniemania, brak jest w Palestynie banku kolonizacyjnego, któryby udzielał kredytu długoterminowego na cele rolnicze. Brak jest banku, który powinien zająć pierwsze miejsce w szeregu instytucyj kredytowych jiszuwu palestyńskiego, szczególnie obecnie, kiedy w związku z wypadkami niemieckiemi i pauperyzacją Żydów w innych krajach golusu, napływają do Palestyny masy ludności ze stanu średniego, których dążeniem jest osiedlenie się na roli

W Palestynie żyją obecnie tysiące żydowskich robotników rolnych, posiadających wielkie doświadczenie i praktykę, którzy marzą o usamodzielnieniu się. Wielu z nich posiada drobne oszczędności i nie zadawala się życiem sezonowego robotnika rolnego. Czekają oni z niecierpliwością na moment, kiedy otrzymają możność ugruntowania sobie własnego gospodarstwa na własnej ziemi. Jest to znakomity element, któremu jednak nie odpowiada życie w kwucy, element, przyzwyczajony o najcięższych robót fizycznych, o zdolnościach i chęciach do pracy i o daleko posuniętym zmyśle oszczędności. Przy pomocy długoterminowego kredytu, umożliwiającego im poczynienie własnych inwestycyj, mogliby ci ludzie w ciągu kilku lat stać się farmerami, związanymi niemal organicznie z ziemią

Liczba żydowskich pardesów wzrasta, a w związku z tem powiększa się też liczba robotników rolnych, których cała egzystencja uzależniona jest od możliwości pracy na pardesach. **Zachodzi niebezpieczeństwo, że w niedługim czasie nagromadzi się wielki, bezrolny proletarjat wiejski,** zawieszony niejako w powietrzu Należałoby zatem chociażby w pewnej części dać temu elementowi możliwość osiedlenia się na własnych drobnych gospodarstwach, a przynajmniej winien on otrzymać widoki na usamodzielnienie się, aby w międzyczasie mógł przygotować się do swego przyszłego, samodzielnego życia.

Dla zaspokojenia potrzeb długoterminowego kredytu rolnego, dla kolonizacji żydowskiego stanu średniego i robotnika rolnego, który pragnie się usamodzielnić, dla małego rolnika, który pragnie konsolidacji swego gospodarstwa, dla zaopatrzenia osadników w wodę, — powstał **Ludowy Bank Kolonizacyjny.** Nazwa jego odpowiada jego zadaniom: pragnie on być bankiem ludowym dla drobnego, żydowskiego farmera w Palestynie w ten sposób, że okaże się mu pomocnym przy stworzeniu dlań gospodarstwa, w dalszej zaś konsekwencji przez finansowanie dalszego rozwoju tego gospodarstwa.

Motywy, które spowodowały utworzenie Ludowego Banku Kolonizacyjnego są natury kolonizatorskiej i narodowej Inicjatorzy mieli na oku w pierwszym rzędzie interes Palestyny i jiszuwu. jednakowoż bank jest czysto finansową instytucją, która prowadzona będzie według najsurowszych zasad przedsiębiorstwa komercjalnego i która strzec będzie interesów akcjonarjuszy, powierzających jej swe pieniądze. Kredyty będą udzielane tylko wtedy, jeżeli na podkład ich dostarczone będą zabezpieczenia i gwarancje.

Fakt, że inicjatywa stworzenia banku poparta została przez cztery czołowe banki spółdzielcze w Palestynie, stanowi dowód nietylko konieczności istnienia takiej instytucji kredytowej, ale także tego, że przedsiębiorstwo to będzie prowadzone bardzo poważnie.

Ludowy Bank Kolonizacyjny będzie pobierał minimalne odsetki (około 7 proc. rocznie), przy udzielaniu długoterminowych kredytów do 10 lat. Obsługiwać on będzie w pierwszym rzędzie tych reflektantów, którzy udowodnią zdolność terminowej spłaty odsetek i kapitału.

Bank będzie badał każde podanie indywidualnie przed udzieleniem pożyczki W pierwszych latach istnienia banku, nie przekroczą pożyczki kwoty 200 do 205 funtów palestyńskich dla indywidualnego gospodarstwa.

Ludowy Bank Kolonizacyjny został w dniu 2 **czerwca br.** przez rząd palestyński zarejestrowany. Bank ten posiada specjalne zezwolenie od rządu palestyńskiego na dokonywanie transakcyj kupna i sprzedaży kompleksów gruntowych. Biuro tego banku znajduje się **w Tel Awiwie, Szderoth Rothschild 12.**

Pierwsza serja akcyj emitowana zostanie na sumę 20 tysięcy funtów pal. po 1 funcie pal. za akcję Zamierzone jest stworzenie w najbliższych latach kapitału akcyjnego w sumie 100 tysięcy funtów. 25 proc. z pierwszych seryj akcyj sprzedano przy utworzeniu banku

Akcje dzielą się na 3 kategorje: Akcje założycielskie, akcje zwyczajne i akcje uprzywilejowane Ostatnie uprawniają do otrzymania zafiksowanej dywidendy w wysokości 4 procent z pierwszych zysków. Należy przyjąć, że akcje uprzywilejowane będą zawsze swoją dywidendę posiadały. Dywidenda akcyj zwyczajnych nie podlega ograniczeniom i może wynosić więcej, aniżeli 4 proc. Dywidenda jednak z tych akcyj będzie dopiero wypłacana po zaspokojeniu akcjonarjuszy uprzywilejowanych.

Zagranicą może być tylko 30 proc. akcyj założycielskich sprzedane, reszta musi pozostać w kraju dla zagwarantowania łączności banku z jiszuwem. W rękach sześciu wielkich ludowych banków spółdzielczych w Palestynie, obejmujących łącznie przeszło 100.000 członków skupi się jedna trzecia akcyj założycielskich. W myśl statutów, ma bank prawo wykonywania wszystkich normalnych czynności bankowych, zaznacza się jednak specjalnie, że główne zadania banku są następujące:

1) Prowadzenie interesów banku hipotecznego przez udzielanie pożyczek zabezpieczonych hipotecznie,

2) Emisja obligacyj, zabezpieczonych dobrami nieruchomemi,

3) Kupno i nabywanie w jakikolwiekbądź inny sposób obszarów ziemskich w Palestynie, sprzedaż gruntów i rozwój gospodarstw rolnych

Bank posiada wielkie możliwości rozwoju. Jest on owocem zdrowej, konstruktywnej inicjatywy. **25 procent kapitału subskrybowano już** w Palestynie

Przez kupno akcyj Banku albo przez składanie wkładów w tym banku, nietylko pomaga każdy Żyd w dziele odbudowy Erec Izrael, ale także oszczędza dla siebie i dla swojej przyszłości w kraju

Do tymczasowego banku wchodzi szereg znanych działaczów i dyrektorów banków, a m.in.: Meir Grossmann, Jehoszua Supraski, I. Rabinowicz (Bank Aszrai), Sz. Rapaport (Bank Kupath-Am), Daniel Syrkis (Bank Mizrachi), i H. Kahanowicz (Bank robotniczy).

J. Josefsberg.



ŚRODA, 25. PAŹDZIERNIKA

(—) **Kraków** (312.8) 7—8 Audycja poranna, 11.30 Przegląd prasy, wiadomości eksportowe, 11,45 Wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12.05—13 Płyty. W przerwie: dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne, 15,30 Wiadomości gospodarcze, 15,40 Utwory fortepianowe w wyk. Anny Mundi. 16,10 Słuchowisko dla dzieci, 16,40 „Sport a pieniądz“ — p. St. Olkusznik. 16.55 Mało znane utwory symfoniczne: „Don Kichot“ R. Straussa (płyty), 17,50 Pogadanka. 18 „Świat wiecznych ciemności“ — prof. dr. M. Siedlecki. 18.20 Piosenki w wyk. Chóru Dana, 19.05 „Skrzynka pocztowa“ — inż. Broniewski, 19,20 Rozmaitości, 19.25 Feljeton literacki: „Maszyna a poezja“ — dr. T. Makowiecki, 19.45 Dziennik wieczorny, 20 Piosenki przy gitarze w wyk. M. Rentgena i duet saksoforowy, 20.45 Feljeton: „Od cesarskiej kolebki do szafotu“ — p. W. Rogowicz, 21 Arje i pieśni w wyk. J. Wolińskiego (tenor), 21,20 Recital fortep. J. Gimpla, 22 Wiadomości sportowe, 22.10 Odczyt w języku esperanto: „Toruń i Kopernik“ — p. T. Hodakowski, 22.30—23.30 Muzyka lekka. W przerwie, wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1411.8) 7—19,05 p. Kraków, 19.05 Rozmaitości, 19,25 „Teatr wyobraźni“ — p. Z. Maryrowski, 19.45—23,30 p. Kraków.

Katowice (408,7) 7—16,40 p. Kraków, 16,40 Skrzynka pocztowa — St. Steczkowski, 16,55 Koncert Ork. Mandolinistów, 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 „Gospodyni Śląska“ — K. Nitschowa, 19,25 p. Warszawa, 19.45—23 p. Kraków, 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

(;) **Lwów** (389.7) 7—16,40 p. Kraków. 16.40 „Listy i programy“ — dyr. Petry. 16,55—17,50 p. Kraków. 17.50 Akcja „Radjo—dzieciom“. 18—19,05 p. Kraków 19.05 Rozmaitości 19,25 p. Warszawa. 19.45—23,30 p. Kraków.

Rzym (441.2) 12,30, 17,15 Koncerty. 20,45 „Piękna Helena“ — operetka Offenbacha.

Wiedeń (517.2) 12 Koncert popularny. 17,15 Utwory Fritza Schreibera. 19.05 Koncert popularny. 20.05 Koncert symfoniczny, dyr. Heger (Beethoven). 22 Muzyka lekka.

—o-O-o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Jaką mnie pożądasz“ (Greta Garbo).
APOLLO: „Zdobyć cię muszę“ (Jan Kiepura).
ATLANTIC: „Chandu“ oraz „Wschód słońca“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Młode orły“ (Charles Rogers).
PROMIEŃ: „C. k. komenda serc“ (Dolly Haas, Gustaw Frölich).
SZTUKA: „Toto“.
ŚWIT: „Nowoczesny Robinson“ (Douglas Fairbanks).
SŁOŃCE: „Congorilla“ — „Flit i Flat robią karjerę“ (podwójny program).
WANDA: „Córka pułku“ (Anny Ondra).
UCIECHA: „Turbina 50.000“ (film wytwórni sowieckiej).

Palestyna — Brazylja

(!) Są w żydostwie wielkie organizacje, które z jakimś dziwnym uporem trwają przy dawno przebrzmiałych hasłach, zamykają oczy wobec najtragiczniejszych wydarzeń i mimo wielu doświadczeń nie wyciągają z nich konsekwencyj. Dobitny tego przykład stanowi nowy spór i nowy, narzucony przedmiot walki, której terenem ma być tym razem konferencja dla niesienia pomocy uchodźcom żydowskim z Niemiec, zwołana do Londynu. Nie chce się wprost wierzyć, się jeszcze dziś po tylu rozczarowaniach, znajdują się wybitni ludzie i znane organizacje charytatywne, które upatrują jedyny ratunek dla uchodźców niemieckich w kolonizacji... Brazylji. Nie chce się wierzyć że jeszcze dziś można dyskutować i wystąpić na konf. żydowskiej z tego rodzaju planem i przeciwstawiać Brazylję — Palestynie. A jednak plan taki jest faktem, którym zajmie się napewno konferencja londyńska.

Sjonistyczni uczestnicy tej konferencji będą napewno wszelkiemi środkami zwalczali plany kilku notablów i znajdujących się pod ich wpływem organizacyj. Chodzi tu bowiem o sprawę zasadniczego znaczenia. W Ameryce i w Anglji zebrano stosunkowo dość duże sumy na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec. Sumy te znajdują się narazie w Ameryce — w rękach Jointu, w Anglji zaś — w rękach specjalnie do tego powołanego Komitetu. Obecnie konferencja londyńska ma zadecydować, w jaki sposób zużyć te sumy. Wszyscy zaś zgodni są w tem, że należy je zużytkować na cele konstruktywne, że należy z ich pomocą stworzyć dzieło celowe, trwałe, któreby nietylko przyniosło pomoc doraźną, lecz rozwiązywało bez reszty kwestję bytu wielkiej części uchodźców żydowskich z Niemiec. Taką konstruktywną pomoc można okazać emigrantom niemieckim w chwili obecnej wyłącznie w Palestynie. I tylko tam można stworzyć dzieło trwałe, celowe, rozwiązujące faktycznie zagadnienie egzystencyj tych ludzi pozbawionych dziś wszelkich podstaw. Nikt nie łudzi się, że ten cel jest łatwy do osiągnięcia, nikt nie twierdzi, że element Żydów niemieckich zdoła przyswoić sobie z łatwością warunki życia żydowskiego w Palestynie, ale niezależnie od dzisiejszego pomyślnego położenia gospodarczego Palestyny, Palestyna jest tym jedynym krajem, który może stanowić pomyślny przełom w sytuacji uchodźców niemieckich.

§ Brazylja nie jest w żadnym razie pomocą konstruktywną. Brazylja nie może stanowić nigdy dzieła trwałego, celowego, dostosowanego do potrzeb dzisiejszej emigracji żydowskiej z Niemiec. Kolonizacja w Brazylji jest może tańsza — choć już niejedno twierdzenie fachowców Jointu okazało się złudzeniem! — ale kolonizacja ta oznacza dalszy ciąg golusowego bytowania z jego wszystkiemi właściwościami. Ileż to razy powtarzano w ostatniem półroczu aforyzm Herzla, że emigranci żydowscy przywożą ze sobą do krajów imigracji nietylko swoje zdolności, swoją przedsiębiorczość, swoje kapitały, lecz także — kwestję żydowską. A ileż to razy w dziejach żydowskich, chociażby w ostatnim okresie, udowodniono słuszność i trafność tej djagnozy! Joint chce nas uszczęśliwić jeszcze jedną kwestją żydowską, tym razem w Brazylji.

Wątpić jednakowoż należy, czy mu się to uda. Prawdopodobnie zwolennicy „hasła brazylijskiego“ spotkają się na konferencji londyńskiej z ostrym sprzeciwem i ze stanowczem żądaniem zaniechania wszelkich przebrzmiałych haseł, a skoncentrowania wszystkich wysiłków dookoła jednego celu, który zawiera w sobie wartości trwałe i posiada podstawy — silne. Przeciwnikom „haseł brazylijskich“ przyjdzie tym razem z pomocą sama emigracja żydowska z Niemiec, która słusznie upatruje jedyny ratunek — w Palestynie. I już dziś uznaje wszelkie próby rozproszkowania sił za bezcelowe. Cała dotychczasowa akcja pomocy dla uchodźców żydowskich z Niemiec ograniczała się siłą rzeczy do paljatywów, do pomocy doraźnej. Obecnie, na konferencji londyńskiej, mają zapaść poraz pierwszy daleko idące decyzje. Decyzje te muszą iść po linji konstruktywnej pomocy. A rzeczywista pomoc konstruktywna, to — zogniskowanie wszystkich wysiłków w jednym punkcie, którym w obecnej sytuacji może być tylko Palestyna. **L. R.**

Brazylja dla rosyjskich migrantów

Sao-Paulo (ŻAT). Minister pracy w Brazylji rozważa obecnie wniosek osiedlenia w Brazylji **1000 rodzin rosyjskich białogwardzistów, którzy są bezrobotni w Niemczech.**

W Kanadzie — przeciwko imigracji

Montreal (ŻAT). Rada miejska Montrealu uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd kanadyjski, aby uniemożliwić imigrację z Europy Środkowej i Wschodniej.

Rezolucja, która ma na celu uniemożliwienie imigracji uchodźców żydowskich z Niemiec, zgłoszona została jeszcze przed miesiącem przez radnego antysemickiego Augera.

Trzej żydowscy radni w Montrealu, Josef Schubert, Max Seidler i B. Schwarz, prowadzili energiczną akcję przeciwko temu wnioskowi, lecz pomimo ich wysiłków wniosek został przyjęty.

Analogiczne rezolucje uchwaliły rady miejskie innych miast kanadyjskich.

Szereg organizacyj w Kanadzie prowadzi od pewnego czasu gorączkową agitację **przeciwko wpuszczaniu do Kanady żydowskich uchodźców z Niemiec.**

Nasz gość Natan Bystrycki

§ Jak już onegdaj donieśliśmy, przybywa na Zjazd Krajowy KKL w Krakowie znany pisarz hebrajski, Natan Bystrycki z Jerozolimy.

Natan Bystrycki urodził się w r. 1896 na Ukrainie. Jako 14-letni chłopiec wyjeżdża do Palestyny, skąd przed wybuchem wojny światowej znowu wraca do Rosji, gdzie zamieszkał w Moskwie. Swą działalność sjonistyczną rozpoczął jako referent i publicysta-krytyk. Już w 18 roku życia jest członkiem Centr. Komitetu „Tarbutu“ w Rosji.

Pracę literacką rozpoczął w znanych czasopismach literackich „Haam“, „Hasziloach“ i „Raswjet“.

Poraz drugi wyjechał do Palestyny w r. 1919. Odtąd przebywa w Palestynie stale. W tym też roku pracował razem z grupą „Haszomer Hacair“ na kwiszu „Chajfat Dżeda“, gdzie wydawał organ Haszomer Hacairu pod nazwą „Khilatejnu“.

Był także współpracownikiem znanego tygodnika „Hapoel Hacair“ i miesięcznika „Malerot“. Pozatem jest autorem znanej powieści „Jamim wlejlot“ — „Dnie i noce“, w której plastycznie opisuje życie chaluców palestyńskich — oraz dwóch dramatów historycznych „Sabataj Cwi“ i „Juda Iskarjot“.

Z ramienia KKL często wyjeżdżał do różnych krajów dla propagandy tego funduszu, przy której to okazji wsławił się jako pierwszorzędny i wybitny referent, zachwycający i porywający tłumy żywem słowem. W tym charakterze przebywał także u nas w Krakowie przed kilku laty, kiedy to jego referaty i zgromadzenia ściągały tłumy publiczności i wywierały na słuchaczach niezapomniane wrażenie.

Nowe przedsiębiorstwa przemysłowe w Palestynie

(!) Wiedeń (ŻAT). W przejeździe z Ameryki do Palestyny zastępca barona Rotszylda w Palestynie p. Schapiro zakomunikował korespondentowi ŻAT kilka ciekawych szczegółów, dotyczących nowych przedsiębiorstw przemysłowych w Palestynie.

W Riszon Lecion zakładany jest **wielki browar piwa.** W tym celu założono syndykat o kapitale zakładowym **50.000 funtów** szt. Głównym akcjonarjuszem jest firma Gaston Dreyfus i S-ka w Paryżu. Jednym z udziałowców jest również wielkie francusko-szwajcarskie towarzystwo wschodnie, które posiada olbrzymią sieć browarów w krajach od Egiptu do Indyj. Firma ta wydelegowała też swych techników, którzy zainstalowali już niektóre maszyny w Riszon. **Zasada pracy żydowskiej została poręczona.** Fabrykacja piwa rozpocznie się już i około kwietnia lub maja 1934 Palestyna będzie piła piwo krajowego wyrobu. Ten wielki i współcześnie urządzony browar pokryje w zupełności **całą konsumpcję piwa w Palestynie.** Zaznaczyć należy, że produkcja piwa nie przyniesie żadnego uszczerbku produkcji wina Riszon. Panuje przeświadczenie, że z powodu produkcji piwa nie ucierpi konsumpcja wina w kraju. W ostatnim czasie zapotrzebowanie **na wino w samej Palestynie znacznie wzrosło.**

Winnice palestyńskie obejmują obecnie całą Samarję, która powoli staje się ośrodkiem winnictwa kraju. Na czele tej produkcji kroczy **Zichron Jakób.** W najbliższych latach udoskonalone urządzenia winnic w tej kolonji, **umożliwią produkcję 15.000 hl. wina rocznie.** Rząd egipski utrudnia ostatnio import wina palestyńskiego przez podniesienie opłat celnych. W tej sprawie p. Schapiro interwenjował u Wysokiego Komisarza sir Wauchope'a. Z nakazu Wysokiego Komisarza podjęto też niebawem rokowania z rządem Egiptu w sprawie ułatwienia importu wina palestyńskiego. Należy żywić nadzieję, że rokowania te będą uwieńczone sukcesem. Wysoki Komisarz wykazuje ostatnio wiele zrozumienia dla zachęcania i ułatwiania zakładów nowych, na zdrowych podstawach zbudowanych przedsiębiorstw przemysłowych w Palestynie. **Tak więc przystąpiono ostatnio w Haifie do budowy łuszczarni ryżu.** Wielkie młyny Rothschilda w Haifie pracują przez cały czas w pełnym komplecie.

Stanowisko Dra Ruppina w Egzekutywie A. Ż.

(!) **Jerozolima.** (ŻAT). Jak się dowiaduje ŻAT, dr. Artur Ruppin nie zgodził się na ofiarowany mu tytuł „prezydenta Egzekutywy Agencji Żydowskiej“, gdyż nie zamierza on brać wynagrodzenia. Dr. Ruppin będzie miał tytuł „najstarszego członka Egzekutywy Agencji.

Echa demonstracji arabskiej

(!) **Tel Awiw** (ŻAT). W obszernym artykule wstępnym „Haarec“ omawia akcję arabską i politykę rządu w Palestynie. Pismo stwierdza, że ostatnia demonstracja arabska **jest przez rząd palestyński zręcznie wyzyskiwana jako argument wobec Agencji Żydowskiej.** Byłoby bezcelowem, pisze „Haarec“, umniejszać doniosłości wydarzeń z dnia 15 października przez zaprzeczanie **istnienia zorganizowanej akcji arabskiej, zdolnej do wprowadzenia fermentów do świata arabskiego.** Zrozumiałem jest, że wszelkie wewnętrzne rozbieżności muszą ustąpić na dalszy plan wobec łączenia się Arabów przeciwko władzy mandatowej oraz przeciwko sjonizmowi. Zdajemy sobie sprawę, że Agencja Żydowska stała na straży i nie ulega wątpliwości, że wyzyska ona wszystkie siły zarówno w kraju jak i zagranicą, celem przeciwdziałania podnieceniu, wywołanemu dokoła kwestji imigracyjnej, przez unaocznienie wszystkim tego, co jest dla nas jasnem, oraz przez wskazanie wszystkim zainteresowanym na istotne pobudki i tendencje nowego fermentu. Zadanie nie jest łatwe lecz żywimy mimoto nadzieję, że nowa egzekutywa opanuje sytuację. **Rząd spełnił swój obowiązek w dzie dzinie ochrony w dniu demonstracji.** Byłoby jednak znacznie rozsądniejszem, gdyby rząd kierował swą uwagę na kampanję podżegającą, która trwała od tygodni jeszcze przed demonstracją. Wreszcie omawiając nową demonstrację i strejk generalny, zapowiedziane przez egzekutywę arabską na dzień 27 bm., „Haarec“ wyraża nadzieję, że rząd w dalszym ciągu stać będzie na straży bezpieczeństwa publicznego i poręczy **wszystkim odłamom ludności warunki pokojowej i harmonijnej pracy.**

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Co się dzieje na ratuszu w Przemyślu?

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, w październiku

:) (Tan) Poraz czwarty od czasu urzędowania obecnego samorządu miejskiego zaalarmowana została opinja publiczna znowu wieścią o jego rozwiązaniu i to na kilka miesięcy przed nowemi wyborami. Tymczasem mówi się dla odmiany o rozwiązaniu samego Zarządu miejskiego przy pozostawieniu Rady miejskiej w jej dotychczasowym składzie. W związku z tem prezydent miasta wyczuwając życzenia władzy, zgłosić ma dymisję, co w następstwie mogłoby sprowadzić dobrowolne lub przymusowe ustąpienie całego zarządu. Z miarodajnego źródła zdołaliśmy stwierdzić, iż w tej chwili rezygnacja taka jeszcze nie wpłynęła, co atoli nie przesądza sprawy.

Obecnie urzędujący Zarząd. wybrany na podstawie paktu 3-ch narodowości prowadzi od 5 lat agendy miasta wśród niezwykle ciężkich warunków politycznych i gospodarczych. nie znajdując w swej pracy od początku swego istnienia odpowiedniego poparcia. Przy ciągle spadających dochodach gminy i gwałtownych atakach endeckiej i lewicowej opozycji boryka się ten Zarząd z olbrzymiemi trudnościami. jak dotąd zwycięsko, zaoszczędzając rządowi kłopotów, jakie przysparzają mu inne niewypłacalne już gminy.

Jakkolwiek w skład Rady wchodzą różnolite elementy polityczne, udawało się dotąd zawsze Zarządowi miasta utrzymać na terenie gminy zgodną współpracę wszystkich narodowości nasze miasto zamieszkujących. Trudno więc naprawdę zrozumieć, jakieto wyższe względy miałyby skłonić obecnie miarodajne czynniki do usunięcia tego zgodnie z ich intencją przed 5 laty po zwycięskiej kampanji wyborczej utworzonego samorządu, kiedy niezadługo trzebaby stanąć przed wyborcą i wytłumaczyć mu zagadkę niezadowolenia władz nadzorczych z działalności tego oto w naszem mieście „sanacyjnym“ nazwanego magistratu.

Z obowiązku dziennikarskiego zanotować jeszcze musimy, że od kilku dni przebywa w naszem mieście, a złośliwi twierdzą, że mieszka w budynku Starostwa, p. Chrzanowski. zwolniony niedawno starosta z Łańcuta. który ostatnio ukończyć miał „kurs przeszkoleniowy“ dla przyszłych prezydentów miast wydzielonych, a wedle krążących wersyj ma on być upatrzony na stanowisko komisarza cum iure succedenti na stolec prezydencki. Gdyby pogłoski te miały być prawdziwe, to w dziwnem świetle przedstawiałyby się owe „wyższe względy“.

Opinja publiczna żywi jednak nadzieję, że powołane czynniki powstrzymają się przed nieopatrznym krokiem powoływania komisarjatu rządowego na ratusz przemyski, zwłaszcza po smutnych pod względem gospodarczym doświadczeniach z przed 5-ciu lat.

—o-O-o—

Trzy tytuły inżynierskie

(;) W Ministerstwach: Przemysłu i Handlu, Komunikacji i Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych rozpatrywany jest — jak domeśliśmy — projekt wprowadzenia w życie nowych instytucyj samorządu zawodowego w postaci Izb Inżynierskich z Radą Izb Inżynierskich na czele. Izby Inżynierskie powstałyby w Warszawie, Lublinie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie Inżynierowie, w zależności od posiadanych kwalifikacyj, zostaliby podzieleni na trzy kategorje: Tytuł inżyniera „upoważnionego“ przysługiwałby absolwentom Politechnik, którzy po odbyciu praktyki uprawnieni są do sporządzania planów i kierowania robotami. Tytuł inżynierów „przysięgłych“ upoważniałby do udzielania opinji, przeprowadzania ekspertyz na żądanie władz państwowych, sądów itp. Inżynierowie „doradcy“ będą mogli piastować tylko urzędy profesorskie, z wyłączeniem prac w przedsiębiorstwach, dostawach itp. dla zagwarantowania bezinteresowności w kwalifikacjach zawodowych.

Wycieczka naukowa studentów polskich do Z. S. R. R.

(;) Pod kierownictwem prof. Borowicza wyjechała do Rosji pierwsza wycieczka naukowa studentów Politechniki Lwowskiej, zorganizowana przez Koło Górniczo- Naftowe. Wycieczka ta ma na celu zapoznanie się z przemysłem ZSSR., a specjalnie z przemysłem naftowym na Kaukazie. Trasa wycieczki prowadzi przez Kijów, Charków, Dnieprostroj. Rostow, Groźny, Baku, Tyflis, Batum, Jałtę, Odessę. Powrót wycieczki spodziewany jest w połowie listopada br.

Skutki drakońskich przepisów paszportowych

(;) Od paru lat liczba wydawanych w Warszawie paszportów zagranicznych systematycznie zmniejsza się, wykazując w 1933 r. w porównaniu z 1930 r. znaczne różnice. Dopiero w sierpniu i we wrześniu br. wskutek rozpoczęcia wydawania większej ilości paszportów wycieczkowych, stosunek liczbowy uległ pewnej korektywie, jednak i tak tegoroczne cyfry są o wiele mniejsze niż w latach poprzednich.

W ciągu 5 miesięcy bawiło z Warszawy zagranicą w roku 1930 — 16 230 osób, w 1931 r. — 12.758 osób, w 1932 r. — 5 716 i w bieżącym 1933 r. już tylko 5.297 osób W wyżej podanych liczbach ogólnych są już paszporty emigracyjne, służbowe, przemysłowo- handlowe, kuracyjne etc.

Naogół w tym roku prawie 11 000 osób mniej. niż przed 4 laty wyjechało zagranicę. W bilansie płatniczym, licząc po 1000 zł na każdego wyjeżdżającego, zaoszczędzono około 11 miljonów złotych.

Bojówkarze na terenie uniwersytetu warszawskiego

(;) Nieomal od pierwszego dnia rozpoczęcia roku akademickiego teren Uniwersytetu warszawskiego jest widownią częstych ekscesów i bójek między młodzieżą akademicką Władze stwierdziły, że promotorami tych wystąpień są członkowie młodzieży endeckiej, którzy nietylko, że podżegają do awantur zapalną, nieuświadomioną młodzież pierwszoroczną, ale operują także własną bojówką.

Przed kilku dniami aresztowano Józefa Salacha który na dziedzińcu uniwersyteckim pobił do utraty przytomności nogą od krzesła studenta Urbańskiego.

Jak stwierdziły dochodzenia władz bezpieczeństwa, Salach, członek bojówki, sam akademikiem nie był. W toku dalszego dochodzenia stwierdzono jeszcze, że prawie wszyscy członkowie tejże bojówki, grasującej na terenie Uniwersytetu, nie mają nic wspólnego z młodzieżą akademicką. W skład bojówki wchodzą bezrobotni, opłacani rzemieślnicy lub robotnicy Bojówkarze posługują się fałszywemi legitymacjami, dzięki którym mogą przedostawać się na teren Uniwersytetu.

Uczeń żydowski skazany na rok więzienia za spoliczkowanie nauczyciela

Rzeszów, 28 października.

§ Dnia 14 czerwca b. r. odbywało się w tutejszem II. gimnazjum im. St Sobińskiego rozdawanie świadectw szkolnych. Przed tym aktem Dawid Tuchfeld. uczeń 7 klasy, dowiedziawszy się. iż otrzymał niedostateczny postęp z języka polskiego, przystąpił na korytarzu do nauczyciela języka polskiego, prof. Janusza i zapytał go słowami: „Panie profesorze, to jest słowo?“ Wedle tłumaczenia Tuchfelda, przez cały rok nie mającego postępu niedostatecznego z języka polskiego. miał prof. Janusz przy pewnej sposobności zapewnić, że Tuchfeld nie otrzyma postępu niedostatecznego, co jest zresztą zrozumiałe, skoro uczeń przez cały rok szkolny nie uzyskuje złych wyników. Na powyższe zapytanie Tuchfelda prof. Janusz odpowiedzieć miał słowy: „Milcz. bo cię wyrzucę z gimnazjum“. a wówczas Tuchfeld, wzburzony, uderzył prof. Janusza w twarz. Sprawą tą zajęła się policja, a na podstawie przeprowadzonych dochodzeń wytoczono przeciw Tuchfeldowi akt oskarżenia. a rozprawa odbyła się onegdaj. pod przewodnictwem s. o. Iwanickiego.

Na rozprawie Tuchfeld tłumaczył się jak powyżej. przyczem naprowadził, że lekcje języka polskiego prof. Janusz wypełniał opowiadaniem dowcipów. w których ośmieszał Żydów, co oczywiście obrażało uczucia uczniów żydowskich. Na niektórych lekcjach psychologji w 8 klasie omawiano też czasem poszczególne numery pisma humorystycznego „Wróble na dachu“, między innemi numer, omawiający w sposób humorystyczny „Makkabjadę“ w Zakopanem. Oskarżony Tuchfeld wyjaśnił też. że w ostatnim okresie szkolnym na 44 uczniów pięciu tylko było niewykazanych z języka polskiego, a między nimi był i on, a mimo to uzyskał postęp niedostateczny w świadectwie rocznem. Stało się to zaś wśród następujących okoliczności. Tuchfeld miał zapłacić czesne w kwocie 55 zł. do dnia 15 maja br., lecz nie mógł w oznaczonym terminie całej kwoty złożyć, złożył tylko do 15 maja b. r. 30 zł., a resztę 25 zł. miał złożyć 16 maja b. r. Tymczasem Tuchfeld przybywszy dnia 16 maja b. r. do szkoły, został zaskoczony decyzją dyrektora, wykluczającą go z gimnazjum z powodu niezapłacenia w terminie czesnego. Na skutek zażalenia, wniesionego do kuratorjum, przyjęto ponownie Tuchfelda do gimnazjum na podstawie zarządzenia kuratorjum. To ostatnie zarządzenie nie podobało się widocznie prof. Januszowi, który Tuchfeldowi, przybyłemu do gimnazjum, oświadczył: „O, ty jesteś wyjątkiem, ale my wyjątków nie uznajemy, raz predestynowany na usunięcie, więcej nie powinien znajdować się w gimnazjum“. W kilka dni później myśl ta została zrealizowana, gdyż przy egzaminowaniu z języka polskiego otrzymał Tuchfeld postęp niedostateczny, co doprowadziło do wspomnianego zajścia. Prof. Janusz zaprzeczył prawie w całości obronę oskarżonego. Prof Janusz między innemi podał, że Tuchfeld chodził w tym celu do szkoły, by być konfidentem policji. Nie jest to zgodne z prawdą, — a stwierdziliśmy to na policji. Tuchfeld wobec tego wnosi przeciw prof Januszowi oskarżenie o zniesławienie.

Sędzia orzekający jednak nie uwzględnił tej obrony, lecz odmawiając wnioskowi o dopuszczenie dowodu ze świadków, mających stwierdzić powyższy stan rzeczy, dla wyroku mogący mieć istotne znaczenie, zasądził oskarżonego na **1 rok więzienia** za występek z § 1 art. 133 i § 1 art. 132 k. k. (czynna napaść i zniewaga nauczyciela podczas pełnienia obowiązków służbowych), odmawiając zarazem warunkowego zawieszenia wykonania kary, chociaż Tuchfeld dotychczas nie był karany. Oskarżony przeciwko wyrokowi zapowiedział apelację. Rozprawa apelacyjna odbędzie się w krakowskim sądzie apelacyjnym.

Oskarżał wiceprokurator Dr. Kronenberg, a bronił adw. Mgr. Wachspress. Rad.

Odwdzięczył się za kredyt i nocleg...

§ Nasz korespondent z Jasła (J—t). donosi:

Na wokandzie sądu przysięgłych w Jaśle toczyła się przed kilku dniami następująca ciekawa sprawa: W nocy z piątku na sobotę 9 czerwca b. r. zapukał ktoś do domu Ksiela Führera w Gorlicach. Był to Hryć Machnycz, z którym Führer pozostawał w stosunkach handlowych, wynikłych z interesu drzewnego. Führer, nie mając żadnych podejrzeń, wpuścił Machnycza, a w trakcie rozmowy przypomniał mu, że wedle ostatniego rozliczenia Machnycz jest mu winien 200 zł. Tymczasem świece sobotnie zaczęły dogasać, a ponieważ godzina była późna, Machnycz poprosił Führera, by go przenocował, na co Führer się zgodził. O północy nagle obudził się Führer pod wpływem uderzenia nożem kuchennym w policzek. Przestraszony zerwał się, otrzymał jednak jeszcze dwa ciosy w głowę, a gdy wybiegł na podwórze, Machnycz pobiegł za nim, chwycił go za gardło i nieprzytomnego rzucił głową na dół do studni. Przyszedłszy do siebie po jakimś czasie, Führer resztkami sił wydostał się ze studni i przy pomocy sąsiada Adamskiego został w ciężkim stanie przewieziony do szpitala.

Na rozprawie świadkowie potwierdzili winę oskarżonego Machnycza, którego obrońca próbował nadać sprawie charakter żartu. Po odczytaniu werdyktu zasądzającego, Trybunał pod przewodnictwem s. s. o. Kurka zasądził Machnycza za usiłowane zabójstwo Führera na **5 lat** więzienia. W imieniu powództwa cywilnego występował adw. Dr. Ludwik Oberländer.

Tragedja aktora żydowskiego

(;) Służba cmentarza żydowskiego w Warszawie przy ul. Okopowej zauważyła krążącego mię-

dzy grobami znanego artystę teatru żydowskiego Adolfa Bermana. Po pewnym czasie znaleziono go nieprzytomnego, leżącego przed grobem słynnej artystki błp. Estery Racheli Kamińskiej. Obok desperata leżała flaszka. Lekarz stwierdził otrucie esencją karbolową. Bermana odwieziono do szpitala żydowskiego.

Ostatnio Berman występował w małych rolach w żydowskim teatrze rewjowym na ul. Bielańskiej. Był w ciężkich warunkach materjalnych. Losem desperata, którego stan nie budzi obaw, zajął się Związek Artystów Żydowskich.

Andrzej Marek contra Karol Adwentowicz

(;) Na wokandzie sądu grodzkiego w Warszawie znalazła się sprawa, wytoczona przez autora sztuki „Żyda na stos" (będącą przeróbką sceniczną z powieści pt. „Żyda na krzyż") p. Andrzeja Marka przeciwko znanemu aktorowi Karolowi Adwentowiczowi dyr. teatru „Kameralnego" o nie zapłacone honorarjum autorskie i reżyserskie.

Wedle umowy p. Marek miał otrzymać 15 proc. brutto z codziennego wpływu kasowego, a mianowicie 7 proc. za reżyserję i 8 proc. tytułem wynagrodzenia autorskiego. Sztuka zeszła z afisza, ale autor nie otrzymał ani grosza...

Na rozprawie strona pozwana twierdziła, że istotnie należy się p. Markowi tantjena, ale tylko autorska, gdyż sztukę reżyserował pono sam p. Adwentowicz.

Pełnomocnik powoda złożył afisz teatralny sztuki „Żyda na stos". Na afiszu był nadruk „Reżyserja Andrzeja Marka". Żądany w charakterze świadka p. Józef Wolkowicz, tłómacz powieści „Żyda na krzyż" stwierdził, że był na kilku próbach sztuki i zawsze reżyserował p. Marek, raz tylko na nocnej próbie p. Adwentowicz rzucił kilka uwag.

Po wysłuchaniu głosów stron, sąd ogłosił wyrok, zasądzający na rzecz p. Andrzeja Marka żądaną tantjemę.

Wypadek samochodowy pos. Wiślickiego

(:) Wczorajszej nocy na szosie pod Wyszkowem wskutek ciemności i nieostrożnej jazdy szofera zdarzyła się katastrofa samochodu w którym jechali z Wilna do Warszawy: poseł z BB Wacław Wiślicki, krewny rabina-cudotwórcy z Góry Kalwarji Altera oraz pp. Opolski i Purski.

Szofer najechał na drzewo, rozbijając samochód. Pasażerowie doznali ogólnych potłuczeń, niezbyt groźnych. Ciężko ranny natomiast jest szofer samochodu, którego w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Wyszkowie. Pp. Wiślicki, Purski i Opolski dopiero po kilku godzinach przybyli do Warszawy.

— (:) „POALEJ SJON" (ZJEDN. Z CSP). Dziś, w środę, 8 wiecz. Miodowa 39, zebranie członków. Porządek dzienny: 1) Sprawa akcji Mifal Arlosorow. 2) Sprawa gazety „Dos Wort".

DZIEŃ POLITYCZNY

Sytuacja żydostwa polskiego

Referat adw. Hartglasa na Radzie partyjnej

(:) Jak już donieśliśmy, odbyło się w Warszawie w ub. niedzielę posiedzenie Rady partyjnej Org. Sjońskiej b. Kongresówki. Na posiedzeniu tem tow. adw. Hartglas wygłosił referat o sytuacji Żydów w Polsce.

Mówca stwierdza, iż tragizm sytuacji gospodarczej Żydów w niczem się nie zmniejszył. Tzw. organizacje gospodarcze usiłują wskazywać na rzekomą poprawę, ale jest to niesłuszne. Przy dostawach dla państwa bierze się pod uwagę oferty żydowskie dopiero wówczas, gdy niema ani jednej oferty nieżydowskiej. System podatkowy również nie został zmieniony. Rozmaite obietnice w tym kierunku nie zostały wypełnione. Ciężar podatkowy nadal obarcza głównie handel, a obecnie projektuje się jeszcze odsetek 10 proc. do wszystkich podatków na rzecz rolnictwa. Jaki jest stosunek rozmaitych warstw do potrzeb finansowych państwa stwierdzić można na podstawie wyników Pożyczki Narodowej. Rolnicy subskrybowali zaledwie 12 miljonów złotych. podczas gdy udział handlu, w którym Żydzi stanowią tak znaczną część. był prawie 10-krotnie wyższy.

Również nie widać poprawy w dziedzinie zaspokajania żydowskich postulatów narodowych. Wprawdzie kilka gimnazjów hebrajskich otrzymało prawa państwowe. ale stopniowo i systematycznie żąda się od tych gimnazjów wprowadzania polskiego języka wykładowego do coraz to nowych przedmiotów. Także w dziedzinie gmin żydowskich — oświadcza mówca — kontynuowana jest dotychczasowa polityka nieliczenia się z wolą ludności. lecz tylko z klikami. Tak np. we Włocławku odbywały się już kilkakrotnie wybory prezesa gminy, ale dotąd nie zatwierdzono ich, bowiem nie wypadały one po myśli władz. To samo miało miejsce w szeregu innych miast.

Jedno tylko przyznać trzeba — mówi dalej adw. Hartglas — że rząd wypełnia swe obowiązki w stosunku do nas przez zapewnianie nam elementarnych praw ludzkich i przez swe poparcie i sympatje dla nas w polityce zagranicznej. Zwalcza on energicznie wystąpienia antysemickie przeciwko Żydom. To stanowisko rządu wobec Żydów zmieniło psychikę ludności żydowskiej w kraju, która widzi w rządzie obronę przeciwko rozmaitym wystąpieniom antyżydowskim. Mając przed oczyma okrutną sytuację Żydów w hitlerowskich Niemczech. i podobne niebezpieczeństwo grożące Żydom w innych krajach diaspory. są Żydzi w Polsce nastrojeni przychylnie do rządu obecnego. Zdają sobie oni sprawę z tego, że po rządzie obecnym przyjść może rząd o wiele gorszy dla Żydów. Ze względu na to żądania Żydów pod adresem rządu ulegają coraz większej redukcji.

Jeszcze sprawa mandatu posła Grünbauma

Sprawa mandatu posła Grünbauma wciąż jeszcze nie jest ostatecznie rozstrzygnięta. — Adw. Hartglas, który miałby zostać jego następcą oświadczył, że mandatu nie przyjmie bez wyraźnej zgody p. Farbsteina.

P. Farbstein figuruje na liście wyborczej do Sejmu jako drugi po pośle Grünbaumie. Wrazie wysłania listu przez posła Grünbauma do marszałka Sejmu o rezygnacji z mandatu, p. Farbstein automatycznie zająłby miejsce p. Grünbauma. P. Hartglas, znajdujący się na liście sjońskiej na 3-ciem miejscu, mógłby wakujący mandat objąć dopiero wtedy, gdyby marszałek Sejmu został powiadomiony również przez p. Farbsteina o rezygnacji.

Ponieważ jednak ze sprawą mandatu łączy się jeszcze cały szereg kwestyj, związanych ze stanowiskiem frakcji „Mizrachi" w organizacji sjonistycznej, sprawa następcy pos. Grünbauma nie jest jeszcze przesądzona.

Za kulisami sjonistycznej Rady partyjnej prowadzone są obecnie pertraktacje z przedstawicielami frakcyj i nie jest wykluczone. że jeszcze w ostatniej chwili mandat pos. Grünbaума przypadnie jednak przedstawicielowi „Mizrachi" p. Farbsteinowi lub też znajdującemu się na 4-tem miejscu na liście wyborczej rabinowi Brodtowi (Mizrachi).

—ogo—

Pięciu b. więźniów brzeskich w kraju, pięciu zagranicą

W związku z pogłoskami, jakoby wszyscy b. więźniowie brzescy, należący do Stronnictwa Ludowego, przebywali zagranicą, donoszą, że b. pos. Putek nie wyjechał i przebywa w Choczni.

Wiadomo też, że pozostają w kraju posłowie PPS Barlicki, Ciołkosz, Dubois i b. poseł Mastek.

Wystawa Henryka Gotliba

(—) Był czas, kiedy myśl i analiza w naszem malarstwie uchodziły za — nieużytki. Odżywiano się inspiracją i wyręczano się we wszystkiem natchnieniem. To dziedzictwo po romantyźmie miało swoje skutki. Któż bowiem mógł udowodnić, że za tym lub owym kiepskim obrazkiem nie kryje się kruszec natchnienia? Niebezpieczeństwo było tem większe, że w temacie było się zakochanym, a sentyment przesłaniał najczęściej pustkę malarską.

Trwało to bardzo długo i dopiero ostatnie pokolenie wypowiedziało temu stanowi rzeczy zorganizowaną walkę. Nie wypędzono bynajmniej natchnienia za drzwi, lecz zamiast przyjmować je od Martwego Stawu, przyjęło je od wielkiej i poważnej sztuki Zachodu. Niepodobne zamykać się w zaścianku, kiedy na szerokim torze sztuki przeżywa się dane stany głębiej, intensywniej i pełniej. a wszelkie skrupuły „rodzime" i odrębnościowe aspiracje są niczem wobec kwestji poziomu dźwigającego się wciąż międzynarodowym wysiłkiem malarstwa dobrego.

W tego rodzaju sytuacji, natury takie jak Henryka Gotliba znajdują i swój żywioł i swoje komplikacje. Duży krytycyzm i kultura artystyczna otworzyły mu wcześnie oczy na stan rzeczy. Zobaczył, że mimo kilku wybitnych indywidualności historycznych, brak u nas właściwie tradycji malarskiej. Pierwsze grupy formistyczne, w których uczestniczył, miały niejako z próżni wykrzesać malarstwo własne. Odpowiadała mu tam zapewne intelektualna butność grupy, oddalał zas brak głębszego zakorzenienia.

Jest u Henryka Gotliba rzeczą charakterystyczną, że właśnie intelektualistyczne zacięcie jego natury odrywa go od intelektualizmu w sztuce. I tu się też zaczyna jego komplikacja. Z jednej strony duża wrażliwość na wartości analistyczne, świadomy rozbiór materjału i budowy, z drugiej zaś — przeświadczenie o tem, że istota rzeczy leży zupełnie gdzieindziej, na nieuchwytnych. irracjonalnych dnach. Te dwie siły nie leżały wcale spokojnie obok siebie, lecz mocno się ze sobą ścierały. Opowiadał mi sam artysta o tem, jak to przez długi czas w swojej pracowni w Paryżu „tkwił w materjale". wyostrzał kontrasty. wzbogacił odcienia, wyszukiwał nuance formy. aż — rzucił wszystko kantem i wyjechał do zapadłej wioski w południowej Francji; wyjechał — po koncepcję obrazu. Oto właśnie typowy manewr walki ze sobą o siebie... Nawiasem: wyprawa się doskonale udała. Przywiezione stamtąd obrazy, wystawione w Krakowie przed dwoma laty, były decydującym i pierwszorzędnym etapem w jego twórczości. Przy mnie stał wtedy i mówił sam malarz: spokojny racjonalista - analityk, a przedemną obrazy nawskroś wizjonerskie. wyrosłe z chwil bardzo cichych i bardzo niespokojnych. Zastanawiały mnie wtedy nieba o rozwianych i nerwowych smugach. sylwety ludzi na drogach, dyszące obcością i zabłąkaniem w naturze niemal somnambulicznej; widziałem jak wszystkie zjawiska w pejzażu ledwo łokciami się trącają. [illegible] siebie obco, w dalekiem jeno poczuciu Związku między sobą. A całą magję wydzielały z siebie kolor i forma. Tak, to była właśnie owa koncepcja obrazu, dla której warto było rzucić wszystkie pieszczoty materjału. Było dla mnie już wtedy jasnem, że na tle tych rezultatów malarstwa współczesngo w Polsce, które mi były dostępne, twórczość Henryka Gotliba wysuwa się na jedno z pierwszych miejsc.

Ostatnie obrazy wystawione w Salonie M. Rübnera (pl. Dominikański 4) i niektóre duże płótna które oglądałem w jego pracowni, pogłębiają jeszcze to przekonanie. Gotlib rozjaśnił ostatnio swoją skalę kolorystyczną i wzbogacił. Zderzył się z problemem: czy można połączyć wspomnianą wizjonerską koncepcję obrazu, z szeroką skalą realizacji, z ową rozszczepioną i mocno zróżnicowaną mnogością barwną, którą rozszerza jeszcze bardziej jasna gama. Zetknął się z drugim, bardzo żywotnym i poularnym obecnie problemem płaszczyzny kolorystycznej: z dążnością, by wszystkie dalsze i przedniejsze plany zagrały harmonijnie i przejrzyście na jednej barwnej płaszczyźnie. Oba powyższe zagadnienia rozwiązuje w całej pełni. Większa i pełniejsza realizacja malarska zbliża jego obraz do wyrazu monumentalizmu. Podobnie, jak we wystawionej już swego czasu „Rodzinie" bije w kompozycji jego obrazów nastrój spokoju i formalnego nasycenia. owej pełni, która w radości pracy znosi osady niepokoju i fermentu twórczego. Robią też raczej wrażenie bilansowania wartości i ekonomicznego ich wykorzystywania, niż samej erupcji twórczej, którą artysta pozostawia dyskretnie w tle dalszym, jako tworzywo świadomej i czujnej realizacji. Oglądanie tych obrazów przynosi pełną i głęboką artystyczną satysfakcję.

H. Weber.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA TARNOWSKA

(—) **WALNE ZEBRANIE OGÓLNYCH SJONISTÓW.** Przy masowym udziale członków odbyło się Walne Zebranie Ogólnych Sjonistów. Zebranie zagaił prezes tow. dr. Chomet, wygłaszając obszerny referat o obecnej sytuacji w ruchu sjonistycznym. Sprawozdanie kasowe złożył tow. Ehrlich. W dyskusji, stojącej na dużej wyżynie ideologicznej, zabrali głos tow Wachsman, Feiwel, mgr. Bienenstock, dr. Goldberg, dr. Spann, Umański, Fenichel, Beer, Lauterbach i H. Kimel Na wniosek tow. Freimana udzielono jednomyślnie absolutorjum ustępującemu komitetowi lokalnemu. W dyskusji nad składem przyszłego komitetu lokalnego przemawiali tow. dr. Chomet, dr. Schenkel, mgr. Spielman i in. poczem wybrano komitet lokalny w następującym składzie: tow. Beer, mgr. Bienenstock, dr. Chomet, M. Dintenfass, Ch Ehrlich, H. Fluhr, Gelhowa, dr Gruenberg, D. Herzog, E. Koscherowa. K Langsamówna, J. Lauterbach, dr. Mandel, dr. Menderer, J. Neiger, I. Reich. W Rappaport, Sz. Reich. dr Spann. dr. Schenkel, Sauerstrom i mgr. Spielman. Do Sądu Honorowego powołano tow. dra Fischa, dra Maschlera i dra Schoenfelda.

(—) **WALNE ZEBRANIE Ż. T. G. S. SAMSON.** W ubiegłą sobotę odbyło się XIII. Walne Zgromadzenie Ż. T. G. S. Samson. Przy silnej frekwencji członków zagaił zebranie prezes p. dr. Menderer, oddał hołd przedwcześnie zmarłemu błp. Jecheskłowi Spirze i w wyczerpującem sprawozdaniu przedstawił pracę ustępującego zarządu. Ze sprawozdania wynika, iż towarzystwo stało silnie na gruncie narodowo- żydowskim, co znalazło swój wyraz w pracy na rzecz K. K. L (Kfar- Hamakaki), gdzie Samson osiągnął poważne wyniki. Sprawozdanie z działalności sportowej złożył p. Fast, a kasowe p. Reich W dyskusji zabierali głos pp. Kleinhendler, Gutter. mgr. Bienenstock i Fast, poczem na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum Przeprowadzone wybory dały następujący wynik: Prezesem wybrano p. Dra Menderera. wiceprezesem p. Dra Feiga. a członkami zarządu pp. Arganda, mgra Bienestocka. Fasta. H. Fluhra. Grabkowicza. Hermana Guttera. M. Katza. dr. Leibla. dr. Lantnera. Ormiana. Pomernaza. Reicha. Spindlera i Weinrieba. Do Komisji Rew. wybrano pp. dra Gruenberga, Izraelowicza i dra Schenkla. a do Sądu Honorowego pp dra Chometa, inż. Reicha i prof. Malkischera. Przez aklamację uchwalono wpisać p. Dra Menderera do Złotej Księgi Ż. F. N. Wkońcu postanowiono przystąpić do ścisłej współpracy z komitetem bojkotowym.

(—) **WALNE ZEBRANIE TARBUTU.** W lokalu Wiza odbyło się Walne Zebranie Tarbutu przy nader licznym udziale członków Prezes tow. dr. Feig w serdecznych słowach wspomniał błp. Jecheskla Herzmana. który w wielkiej mierze przyczynił się do zhebraizowania naszej młodzieży Prof. Weinberg złożył sprawozdanie z całorocznej pracy. W Tarbucie odbywały się stałe referaty hebrajskie (Oneg Szabat), zorganizowano szereg kursów hebrajskich. urządzono nader udany wieczór Bialika. wieczór purimowy z żywym dziennikiem oraz zbiórkę na pokrycie kosztów lokalu. Tow. Spanauf złożył sprawozdanie kasowe. W żywej dyskusji brali udział tow. Schneider, dr. Feig, Weinberg, Spanauf i in., poczem wybrano nowy Wydział. w skład którego weszli tow. dr. Feig. Weinberg. Reinhold. Marfeld. Weinbergowa. Schneider. Kleinhendler. Strum. Goetzler i Fink, oraz przedstawiciele organizacyj młodzieży

(—) **ZAMKNIĘCIE KOŚCIOŁA PRZED KSIĘDZEM.** W małej mieścinie Dobrków ad Pilzno k/Tarnowa opuścił administrację parafji ks. Ludwik Białek. a jego miejsce objał czasowo ks. dziekan Florjan Moryl z Pilzna. Kiedy ks. Moryl przyjechał do Dobrkowa celem odprawienia nabożeństwa zastał kościół zamknięty przez parafjan. którzy nie chcieli dziekanowi kluczy wydać Przyczyn tego niezwykłego kroku należy się doszukiwać częściowo w znanych wypadkach, jakie się rozegrały w powiecie ropczyckim.

(—) **WICEMINISTER PIERACKI W TARNOWIE.** Onegdaj bawił w Tarnowie wiceminister Pieracki w towarzystwie kuratora szkolnego p. Godeckiego z Krakowa i wizytatora Grabowskiego. Celem wizyty było zwiedzenie tarnowskich szkół średnich.

—ooo—

KRONIKA RZESZOWSKA

§ **MASOWY MITYNG ANTYHITLEROWSKI** odbył się w ubiegłą niedzielę staraniem zjednoczonego komitetu młodzieży w Domu Ludowym. Przemówienia wygłosili pp. Mgr. Dornfeld, E. Wang, M. Bier i Mgr. Reich, podnosząc konieczność energicznego bojkotu towarów niemieckich. Uchwalono przez aklamację odpowiednie rezolucje; ze śpiewem „Hatikwa“ opuścili uczestnicy masowy mityng.

NOWY NAUCZYCIEL RELIGJI ŻYDOWSKIEJ. Stanowisko p. Liebermanna, jedynie w ubiegłym roku zajętego w charakterze nauczyciela religji żydowskiej w tutejszych szkołach powszechnych, objął p. Halpern, przeniesiony z Bóbrki, a to ostatnie stanowisko objął p. Liebermann, przeniesiony z Rzeszowa.

WALNE ZGROMADZENIE ORG. SJOŃSKIEJ odbędzie się w sobotę 28 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu org. sjońskiej. — Sprawozdania, wybór nowych władz oraz wnioski i interpelacje.

WŁAMYWACZE DO URZĘDU POCZTOWEGO W ROZWADOWIE — UJĘCI W RZESZOWIE. W ubiegłym tygodniu nieznani sprawcy włamali się do urzędu pocztowego w Rozwadowie i rozpruwając kasę, zabrali z niej około 6000 zł. w gotówce. Za zbiegłymi sprawcami wysłano listy gończe i w wyniku energicznych kroków udało się policji w ubiegłą sobotę ująć sprawców, a to Franciszka Bryka, Edwarda Męczka z Mielca i trzeciego nieznanego narazie nazwiska, u których znaleziono jeszcze przeszło 1000 zł. — Ujętych sprawców odstawiono do tutejszego więzienia.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

§ **ZA OBRAZĘ PANA PREZYDENTA RZPLITEJ** podczas przejazdu przez Bielsko w sobotę przytrzymany został niejaki Jan Dudziak z Mikuszowic.

Z OKAZJI 15-LECIA ISTNIENIA REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ, oraz czeskiego święta narodowego, urządza Czechosłowackie Tow. Samopomocowe w Bielsku jutro we czwartek o godgz. 19'30, w Teatrze Miejskim w Bielsku uroczyste przedstawienie. Zespół Teatru Narodowego w Morawskiej Ostrawie odegra operę Smetany „Prodana nevesta“ — (Sprzedana narzeczona). Przedstawienie zainaugurowane zostanie akademją. podczas której wygłoszą przemówienia przedstawiciele władz czechosłowackich i polskich.

WALNE ZEBRANIE „WIZA“ odbędzie się jutro we czwartek o godz. 17-tej w kasynie sjonistycznem Bielsko, Kolejowa 19.

ZE SPORTU. W zawodach footbalowych o mistrzostwo ligi śląskiej bielski BBSV poniósł dotkliwą porażkę przez KS „Śląsk“ (Świętochłowice) w stosunku 4:1 (1:1). — Zawody mistrzowskie klasy A między bielskiem „Hakoahem“ a bielskim „Sturmem“ zakończyły się po pięknej, czasem zaciętej walce obu przeciwników remisowo 1:1 (1:1); bramkę dla biało-niebieskich strzelił Grün. Dalsze zawody klasy A miały następujące wyniki: Leszczyński KS (Biała)—Czarni (Żywiec) 1:1 (1:0), RKS Czechowice—BKS Biała 1.0 (1:0), Grażyna (Dziedzice)—Soła (Żywiec) 1:1 (1:0). W zawodach klasy B druga drużyna bielskiego „Hakoahu“ pokonała drugą drużynę bialskiego BKS w stosunku 1:0.

TEATR MIEJSKI W BIELSKU. Dziś o godz. 20-ej „Sto dni“ (Campo di Maggio), dramat Mussoliniego.

W KINACH. Apollo: „King Kong“ (Fay Wray). — Miejskie Biała: „Onkel Mozes“ (Morris Schwarz). — Miejskie Bielsko: „Uśmiech szczęścia“ (Norma Shearer).

Z CIESZYNA

§ **SOKOŁÓW W CIESZYNIE.** W ub. czwartek bawił u nas przez kilka godzin, w przejeździe samochodem z Czechosłowacji do Polski, prezydent Sokołów w towarzystwie swych córek. W celu powitania tak dostojnego i drogiego Gościa, zawiązał się komitet z wiceprezesem Gminy żyd. tow. Drem Sandhausem na czele. Prezydenta Sokołowa przyjęto w salach Gminy żydowskiej wobec licznych gości. Znakomitemu Gościowi zgotowano serdeczną i burzliwą owację. Sokołów serdecznie podziękował.

„HANIGUN“, znany chór emigrantów żydowskich z Niemiec, składający się z 30 solistów scen niemieckich, po sukcesowem tournee w Czechosłowacji, przybył do Cieszyna i dał koncert w sali hotelu „Polonja“. Publiczność przyjęła produkcje „Hanigunu“ z wielkim entuzjazmem. „Hanigun“ ma odwiedzić kilka miast Polski, a następnie udać się do Palestyny.

Z TEATRU POLSKIEGO. Ostatnio odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa Teatru Polskiego w Cieszynie, na którem wybrano zarząd w poprzednim składzie. Postanowiono utworzyć przy T. T. P. w Cieszynie kółko amatorskie, któreby dawało częste przedstawienia. Na otwarcie sezonu odegrał u nas zespół teatralny z Katowic sukcesową sztukę Tepy „Fräulein Doktor“ z wielkiem powodzeniem.

ZE SPORTU

WYNIKI PIŁKARSKIE

Anglja: Tottenham Hotspurs—Everton 1:1, Arsenel—Leicester City 2:0, Blackburn Rowers—Chelsea 4:2, Deruy Cobnty—Hudderfield Town 1:1 Manchester City—Aston Vilal 1.0, Newcastle United—Sunderland 2:1, Sheffield United—Sheffield Wednesday 1:0. Prowadzi Tottenham jednym punktem przed Arsenalem, outsiderem jest Chelsea. — **Szkocja:** Glasgow Rangers—Hearts 3:1. — **Wiedeń:** Viena—Hakoah 4.1, Rapid—Libertas 3:3, Sportklub—WAC 3:1, Austria—FAC 2:2. — **Praga:** Slavia—Viktoria Žižkov 3:2, Sparta—Kladno 4:2, Židenice—Cechie Karlin 4:1, Boheauians—Viktoria Pilzno :21, Teplitzer FC—Nachod 0:0. — **Jugoslawja:** Concordia—Hask 3:3. Hajduk—Spalato 4:1, Beogradzki—Jugoslavija 3:0 — **Warszawa:** Skra—Langfuhr (Gdańsk) 2:1, Polonja—Świt 5:0. — **Lwów:** Pogoń B—Hasmonea 4.1. — **Poznań:** Unja (Kościan)—Pogoń 4:0. Sparta—Posnania 3:0. — **Łódź:** Widzew—Langfuhr 5:1, LTSG—Wima 8:3. — **Katowice:** Śląsk Świętochłowice—BBSV Bielsko 4.1. Amatorski—Czarni Chropaczów 4:1. — **Żywiec:** Koszarawa—Podgórze (Kraków) 4:2. — **Bielsko:** Hakoah—Sturm 1:1 — **Jarosław:** Ognisko—Ukraina (Lwów) 3.0. — **Przemyśl:** Polonia—AZS 6:1. — **Tarnów:** Hakoah (Kraków)—Gwiazda 5 2. Samson—Jutrzenka 1.1. 16 pp.—Metal 3-0. — **Rzeszów:** Resovia—Świteź (Lwów) 3:0 — **Nowy Sącz:** Unja (Kraków)—Makkabi 8:1 WKS—Makkabi 5:0. Unja—Sandecja 1:3 — **Gdynia:** Gedanja (Gdańsk)—Repr Gdyni 5:0. — **Równe:** Pogoń—Hakoah 0.0, WKS—Pol. KS 2.1.

(—) **Z KRAK. OKR. ZWIĄZKU PING- PONGOWEGO.** W niedzielę 15 bm. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego przy licznym udziale delegatów z całego okręgu. Po żywej dyskusji i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wybrano nowe władze: prezes Dr. Hornung, wiceprezes mjr. Wilk, sekretarz Hochberg, skarbnik Karcz, kap związkowy Apsel, ref. spraw. sędziowskich F. Hirsch, członkowie zarządu: Eberhard, vacat. Przewodniczący W. G. i D. Fast, zastępca Zimmerspitz, sekretarz Wohlfeiler, członkowie: Manheimer, Ungar, H. Hirsch i Celnik. Komisja rewizyjna: przew. red. Stater, członkowie red. dr. Obrubański, i Frank. Delegatem na Walne Zgromadzenie P. Z. T. S. Dr. Hornung.

URUCHOMIENIE KURSU NARCIARSKIEGO W ZAKOPANEM.

(—) W niedzielę 15 bm., został otwarty przez Polski Związek Narciarski w Zakopanem suchy kurs zaprawy narciarskiej dla grupy zawodników olimpijskich. mający na celu przygotowanie zawodników do tegorocznych zawodów zagranicznych, jak również systematyczne już przygotowanie tychże do olimpjady zimowej w 1936 r.

W skład grupy wchodzi 21 zawodników z wszystkimi mistrzami Polski.

Kierownictwo grupy spoczywa w rękach będącego na urlopie porucznika Artura Kasprzyka, znanego narciarza i wybitnego fachowca.



Na froncie walki z hitleryzmem

§ Po okresie intensywnej propagandy, która w ostatnich dniach pochłaniała lwią część energji „Frontu młodzieży“, przenosi obecnie Sekretarjat punkt ciężkości swej pracy na akcję bojkotową sensu stricto oraz na zorganizowanie na szeroką skalę zakrojonej **pomocy dla uchodźców z Niemiec.** Ostatnio wielka akademja, w której obok żywiołów narodowych, brały udział tłumy ortodoksji, wskazuje, że społeczeństwo zostało tu już poruszone i nastawione do akcji odwetowej. Że czas podjąć spokojną i rzeczową pracę.

W ciągu dni ostatnich wpłynęło na ręce „Sekretarjatu Wykon.“ cały szereg doniesień, opartych na bardzo poważnych dowodach, **na firmy łamiące bojkot.** Raporty te, po badaniach wstępnych, przeprowadzonych przez wywiadowców „Frontu“, przekazane zostały Komitetowi Żyd. Org. Gospodarczych, celem zastosowania odpowiednich środków.

Ostrzegamy ogół obywateli żydowskich w Krakowie przed oszustami, podszywającymi się pod firmę „Frontu Młodzieży“, a zbierającymi datki rzekomo na uchodźców z Niemiec. Front Młodzieży do dnia dzisiejszego żadnych tego rodzaju upoważnień nie wydał. Osoby, wyłudzające w ten sposób pieniądze, oddać należy w ręce policji. — Wszelkie dotychczasowe akcje przeprowadzał „Front“ po uprzedniem opublikowaniu w prasie, a kolporterzy i wysłannicy nasi zaopatrzeni są w odpowiednie upoważnienia.

Zwracamy się tą drogą do ogółu Frontów innych komitetów i organizacyj społecznych, prowadzących akcję bojkotową, o natychmiastowe skomunikowanie się z Sekretarjatem Wykonawczym, celem uzgodnienia akcji. Instytucje wymienione mające zamiar w ciągu najbliższych dni zorganizować mityngi lub akademje, reflektujące na referentów, winny się natychmiast zwrócić do Sekretarjatu Wykonawczego, ul. Dietla 81.

§ W niedzielę dnia 22 b. m. odbył się w gminie żyd. w Krakowie **zjazd przedstawicieli Gmin Żydowskich i Komitetów Pomocy** dla uchodźców z Niemiec — Zachodniej Małopolski i Śląska. W zjeździe uczestniczyli **delegaci „Frontu Młodzieży“** Mgr. Rosthal i D. Rosenfeld. Jednem z głównych zagadnień zjazdu był problem **współpracy z młodzieżą.** Zjazd powziął cały szereg uchwał, między innemi co do ścisłej współpracy z młodzieżą.

* * *

Dziś we środę 25 b. m. odbędzie się w lokalu „Korporacji Kadimah“, Dietla 93, o godz. 7'30 wieczorem, posiedzenie komitetu głównego Frontu, Organizacje winny wydelegować dwóch reprezentantów. Na porządku dziennym: Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego, Problem finansowy. Rozszerzenie akcji na terenie całej Polski. Ewentualja. Z uwagi na ważne sprawy upraszamy o **bezwzględne przybycie.**

Ze Zw. Zawod. Żyd. Prac. Umysł. w Krakowie

(—) Onegdaj odbyło się konstytuujące zebranie Komitetu Pomocy B zrobotnym Związku Zawodowego Żydowskich Pracowników Umysłowych w Krakowie, Plac WW Świętych 8. W dyskusji, jaka rozwinęła się nad przedłożonym programem pracy, wypowiedziano się jednomyślnie za koniecznością prowadzenia w nadchodzącej zimie akcji pomocy bezrobotnym, tembardziej, że wszystkie komitety publiczne jak wojewódzki, miejski itp. zostały zlikwidowane, a Fundusz Pracy daje minimalne widoki na zatrudnienie pracowników umysłowych, tak, że bezrobotny pracownik umysłowy nie ma znikąd nadziei na otrzymanie pomocy.

Następnie ukonstytuował się Komitet Wykonawczy w następującym składzie. Przewodniczący: Dr E. Federgrün, sekretarz i kasa: J Hoffmann, inkaso i deklaracje: I. Rosenthal, członkowie Komitetu Mgr. Melzer, J Katz i I. Rosenzweig.

Komitet, który będzie jak dotąd rozdawał zasiłki bezrobotnym pracownikom umysłowym, a nadto będzie udzielał pomocy lekarskiej i wydawał przekazy na bezpłatne leki — zwraca się tą drogą do wszystkich żydowskich urzędników prywatnych o poparcie akcji i deklarowanie się na rzecz Komitetu.

Konferencja Hitachdutu w Rozwadowie

(—) W niedzielę 15 bm. odbyła się w Rozwadowie pgisza rejonowa Hitachdutu, na którą przybyli delegaci z następujących miast: Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Baranów, Leżajsk i inn. mniejszych. Ze strony egzekutywy krakowskiej wzięli udział tow. Dr. G. A. Terlo i Arjeh Wilk.

Konferencję otworzył i przewodniczył następnie prezes miejscowego snifu tow. L. Birnbaum. Pozatem zasiadali w prezydjum tow. Bliman i M Fridman (Mielec). Referat o położeniu w żydostwie i sjonizmie, a specjalnie w naszej partji wygłosił tow Terlo. O pracy wśród młodzieży, aliji i zadaniach na przyszłość referował tow. A. Wilk. Po referatach złożyli sprawozdania zastępcy pojedynczych snifów. Wieczór odbyło się zgromadzenie ludowe, przy udziale zwyż 500 osób, w jednej z największych sal Rozwadowa Tow. Terlo mówił o położeniu w sjoniźmie po kongresie Po zgromadzeniu odbyło się zakończenie pgiszy i wybrano komitet rejonowy w osobach tow. L. Birnbaum, Mohr, Flikzuh, M. Fridman, Dr. Fink, Horn, Tenzer i Feit.

Obrady Rady Krajowej Haszomer Hacair we Lwowie

skupiły stu najbardziej aktywnych kierowników ruchu.

(—) Uczestników zjazdu powitał p. dr. J. Koch, prezes Opieki organizacji lwowskiej, który w serdecznych słowach podkreślił historyczną rolę, jaką odgrywa „Haszomer Hacair“ w dziele odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Osią obrad był wyczerpujący referat br. Jaakowa Majusa, członka Rady Naczelnej na temat „Obecne położenie ruchu i nasze zadania na przyszłość“, i on też najżywszą wywołał dyskusję.

Położenie Żydów w diasporze, tragedja żydostwa niemieckiego, olbrzymi wzrost zainteresowania dla problemów palestyńskich i konieczność wzmożenia działalności kolonizacyjnej w Erec żądają od nas coraz głębszego i dokładniejszego przygotowania, zdyscyplinowanych kadr młodych pionierów, którzyby z gotowością wzięli na się pracę na najcięższych odcinkach odbudowy kraju.

Dlatego też zadaniem naszem jest staranne pielęgnowanie narodowych, społecznych i skautowych wartości w naszem wychowaniu, które w przeciągu długich lat wykrystalizowało się we wspólnem doświadczeniu całego światowego ruchu szomrowego, jakoteż napełnienie form wychowawczych i organizacyjnych nową treścią, przystosowaną do nowej rzeczywistości w Golusie i w Erec.

W obradach uczestniczyli również dwaj wysłannicy Histadrut Haowdim i Kibucu Arci J. Perensohn, który złożył sprawozdanie z przebiegu XVIII kongresu sjonistycznego i br. Szlomo Tillmann, który omówił obecne położenie „Hechaluca“ i jego najżywotniejsze problemy.

Po uchwaleniu rezolucyj i odśpiewaniu „Techezakna“ zamknięto obrady.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Z org. „Tarbut“

§ Po usunięciu trudności mieszkaniowych przystępuje Komitet Okręgowy Org. „Tarbut“ dla Zachodniej Małopolski i Śląska do zrealizowania programu pracy, opracowanego na ostatnich posiedzeniach.

Jako jedno z głównych zadań chwili obecnej uważa Komitet Okręgowy kontynuowanie akcji, rozpoczętej przed XVIII. Kongresem Sjonistycznym w kierunku zaktywizowania organizacyj sjonistycznych dla pracy „Tarbutu“. Jak wiadomo, powziął Kongres XVIII. w Pradze — w wyniku naszych starań jakoteż i innych organizacyj hebrajskich, — szereg uchwał, niezmiernie ważnych dla przyszłości ruchu hebrajskiego. Jednak nie wolno nam się łudzić, że praca nasza zostanie przez innych wykonana. Obowiązkiem naszym jest starać się, by uchwały Kongresu zostały w czyn wprowadzone. W tym celu zwołuje Komitet Okręgowy Org. „Tarbut“ w najbliższych dniach **konferencję przedstawicieli wszystkich organizacyj sjonistycznych w sprawie ich udziału** w pracy „Tarbutu“, tak co do hebraizacji org. sjonistycznej, jak co do pracy oświatowej wśród społeczeństwa żydowskiego. Deklaracje programowe poszczególnych ugrupowań sjonistycznych przed Kongresem jakoteż uchwały Kongresu dają nam rękojmię, że udział org. sjonistycznych w pracy „Tarbutu“, którego brak daje się dotkliwie odczuć w naszym ruchu, stanie się teraz faktem dokonanym.

Niemniej ważnym i pilnym jest problem przygotowania hebrajskiego emigrantów. Masowa alija wymaga natychmiastowej intenzywnej akcji. Jedyną drogą, prowadzącą do rozwiązania tego problemu, jest zorganizowanie całej sieci kursów dla emigrantów wszystkich kategoryj. Komitet Okręgowy podaje do wiadomości, że **uruchamia szereg kursów wieczornych dla nauki języka hebrajskiego, literatury, historji sjonizmu i palestynografji, pod kierunkiem wybitnych sił pedagogicznych i na nader dogodnych warunkach. Wpisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat „Tarbutu“, Gertrudy 12, II. piętro, codziennie od godz. 9—12 rano i od 7—9 wieczór.**

Celem wzmocnienia kontaktu z oddziałami na prowincji, **odwiedzą członkowie Komitetu Okręgowego cały szereg miejscowości** w Zachodniej Małopolsce i na Śląsku. Przy tej sposobności odbędą się zgromadzenia oraz posiedzenia Komitetów Lokalnych „Tarbutu“ ze współudziałem przedstawicieli wszystkich org. sjonistycznych. W najbliższym czasie odwiedzone zostaną większe miejscowości przez tow. przewodniczącego prof. **M. Szmulewicza, Dr. Blattberga, Dr. Silberpfeniga, Mandla i innych.** Miasta, reflektujące na referentów, zechcą się natychmiast z nami porozumieć.

W związku z przybyciem znanego poety palestyńskiego, **N. Bystryckiego,** do naszej dzielnicy, zwołuje K. O. „Tarbutu“ Zjazd nauczycieli hebrajskich i działaczy „Tarbutu“ naszego okręgu. — Zjazd odbędzie się w pierwszej połowie listopada i będzie miał za zadanie, prócz spraw Keren Kajemetu, rozpatrzeć **aktualne problemy ruchu hebrajskiego.** Mamy nadzieję, że zjazd ten, ze względu na udział czcigodnego Gościa, jak i ze względu na sprawy, znajdujące się na porządku dziennym zjazdu, wywoła zrozumiałe zainteresowanie.

Adres Komitetu Okręgowego org. „Tarbut“ jest: **K. O. „Tarbut“, Kraków, ul. Gertrudy 12,** II. piętro. Godziny urzędowe od 9—12 przedpołudniem od 7—9 wieczór.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 06	PAZDZIERNIK 25 ŚRODA 5 Cheszwan 5694	Zachód słońca 16 m. 14

Prezydent Sokołów przybywa do Krakowa

Przyjazd Prezydenta Światowej Organizacji Sjonistycznej Nachuma Sokołowa do Krakowa, został już definitywnie postanowiony.

Dostojny Gość przybywa do nas w związku z toczącą się obecnie akcją „Mifal Arlosorow" i wystąpi na uroczystej akademji „Mifal Arlosorow" we wtorek dnia 31 bm. w sali Starego Teatru.

Przyjazd Prezydenta Sokołowa wywołał w świecie żydowskim Krakowa zrozumiałe zainteresowanie i niewątpliwie zamieni się w żywiołową demonstrację żydostwa krakowskiego dla naszego dzieła odrodzeniowego.

Dziś odczyt Meira Grossmanna

Staraniem Zw. Żyd. Młodz. Akadem. „J. „Haszachar Przedświt" odbędzie się dziś w środę 24 bm. o godz. 6'45 odczyt Meira Grossmanna, wicepr. A. C. w lokalu własnym przy ul. Dietla 81. Wstęp wolny.

Pos. Dr. Bogdani dyrektorem Kasy Oszczędności m. Krakowa

Na posiedzeniu Rady Kasy Oszczędności m. Krakowa w dniu 23 bm. wybrany został długoletni syndyk Kasy poseł dr. Roman Bogdani II-gim dyrektorem i zastępcą naczelnika Zarządu Kasy Oszczędności m. Krakowa.

O defraudacje w P. Z. U. W.

(;) Przed sądem apelacyjnym w Krakowie stanął wczoraj 33-letni Mieczysław Zych, były egzekutor Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Nowym Targu oskarżony o to, że na tem stanowisku jako urzędnik przywłaszczył sobie w latach 1931—1932 kwotę około 8.000 zł. Oskarżony przyznał się tylko do przywłaszczenia 3.000 zł, co do reszty tłumaczył się, że kwotę tę zgubił w czasie służby.

Za czyn ten skazany został przez sąd okręgowy w Nowym Sączu na karę więzienia przez 2 lata. Od wyroku tego apelował oskarżony i prokurator. Na wczorajszej rozprawie po wywodach stron sąd apelacyjny oddalił apelację prokuratora, a uwzględniając wywody obrońcy ustalił kwotę defraudacji tylko na 3.000 zł i orzeczoną karę zawiesił osk. na 2 lata. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes sa. Potęga, wotowali sa. dr. Podobiński i sa. dr Gniewosz, oskarżał prokurator dr. Gołąb, bronił adw. dr. Knoebel.

—oSo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Brodzińskiego 1.

— W ŻYDOWSKIEM GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEM w Krakowie odbyło się onegdaj uroczyste doroczne wręczenie dwóch stypendjów im. Dra Chaima Hilfsteina, prezesa szkoły, absolwentce i absolwentowi gimnazjum, którzy odznaczyli się szczególną pilnością w zakresie wiedzy judaistycznej, nienagannem zachowaniem się i wzorowemi postępami w nauce. Komitet Rodzicielski, jako inicjator i fundator, w porozumieniu z Dyrektorem zakładu i Radą Pedagogiczną, nadali powyższe stypendjum Helenie Löwiównie i Baruchowi Rubinsteinowi, absolwentom tutejszego gimnazjum. W uroczystości wziął udział Wydział Komitetu Rodzicielskiego, członkowie Rady Pedagogicznej z Dyrektorem i Prezesem Szkoły. Do stypendystów przemówili serdecznie p. Laura Tignerowa, prezes Kom. Rodz., p. Hirsch Scherer, dyrektor gimnazjum p. Benzion Rappaport imieniem wychowawców judaistycznych i p. dr. Stendig imieniem wychowawców klasowych. Następnie przemówił prezes dr Chaim Hilfstein, poczem w serdecznych słowach odpowiedzieli stypendyści.

— TOW. SPRINCAK W KRAKOWIE. Wczoraj bawił w Krakowie w przejeździe do Czechosłowacji znany przywódca Żyd. Organizacji Robotniczej w Palestynie i wiceprezes A. C. Org. Sjon. tow Sprincak. Szan. Gość przemawiał na zebraniu komitetu akcji „Mifal Arlosorow", nadto złożył wizytę posłowi drowi Thonowi i naszej redakcji.

— (:) SALON WYSTAWOWY ZRZESZ. ŻYD. ART. MAL. I RZEZB. Żyd. Dom Akad. Przemyska 3. Ostatnie dni wystawy jubileuszowej Artura Markowicza, wystawy zbiorowej Bencjona Cukiermana, oraz wystawy rzeźb Mojżesza Schwannenfelda. Wystawy otwarte od godz 11-tej do 4-tej pop. Ceny biletów wstępu zniżone.

— I. INAUGURACYJNE POPOLUDNIE KLUBOWE Zjednoczenia Kobiet Żyd. WIZO (Mikolajska 6, I. p.) dziś we środę o g. 5 popoł. Czytelnia, bibljoteka, bridż. Wstęp dla członkiń i gości.

— ZMIANA LEKARZY MIEJSKICH OKRĘGOWYCH. Z dniem 1 listopada 1933 obejmuje funkcje lekarza okręgowego w III okręgu sanitarnym, obejmującym Dzielnicę V (Kleparz) oraz część Dzielnicy VI (Wesoła), ograniczoną ul. Warszawską oraz objektami kolejowymi do ul. Bosackiej, ul. Bosacką i częścią ul. Lubicz do ul. Basztowej, z Dzielnicy XVIII (Krowodrza) także prawą stronę ul. Montelupich i lewą stronę ul. 29-go Listopada, ponadto całą Dzielnicę XVIII (Warszawskie) oraz przylegającą część Śródmieścia, ograniczoną częścią ul. Basztowej, częścią ul. Dunajewskiego do placu Szczepańskiego, ul. Szczepańską, Linję A—B w Rynku Głównym. Placem Marjackim, ul. Mikołajską do ul. Andrzeja Potockiego, częścią ul Andrzeja Potockiego do ulicy Lubicz, lekarz miejski dr. Zygmunt Dunaj, zam. przy ul Długiej l. 21, tel. 155-06, zaś w VIII okręgu sanitarnym obejmującym Dzielnicę XV (Nowa Wieś), Dzielnicę XVI (Łobzów), Dzielnicę XVII (Krowodrza) bez prawej strony ul. Montelupich i lewej strony ul. 29-go Listopada, licząc do ul. Kamiennej, lekarz miejski dr. Stanisław Remin, zam. przy ul. Sienkiewicza l. 14

— PIERWSZA WYSTAWA FOTOGRAFICZNA PT. „ZWIERZĘ W FOTOGRAFJI", urządzona staraniem Zarządu Związku Opieki nad Zwierzętami w Krakowie pod protektoratem dr. Mieczysława Kaplickiego prezydenta m. Krakowa zapowiada się niezwykle ciekawie. Z kraju i z zagranicy nadesłano przeszło 1.000 zdjęć. Ze względu na to, że jest to pierwsza impreza tego rodzaju w Polsce, oraz ze względu na ideowe jej staraniem Zarządu Związku Opieki nad Zwierzętami nie żałował kosztów i starań. Techniczną stroną urządzenia wystawy zajęli się uczniowie Państw. Szkoły Przemysłowej. Otwarcie Wystawy nastąpi w niedzielę 29 bm. o godz. 11'30 w Miejskiej Hali Wystawowej przy ul Rajskiej, wejście od ul. Szujskiego. Wstęp od osoby wynosi 50 dla członków Związku (za okazaniem legitymacji) oraz dla młodzieży tylko 20 gr. Wystawa czynna w dnie powszednie i święta w godzinach od 10—1 i 4—7.

— PODWÓJNE WOZY NA LINJI TRAMWAJOWEJ NR. 2. Dyrekcja Tramwajów Miejskich podaje do wiadomości, że dla wygody pasażerów zdążających do pracy, oraz dla młodzieży szkolnej wprowadzono w godzinach porannych podwójne wozy na linji Nr. 2, od Rynku głównego do Parku Krakowskiego i z powrotem

— CENY NA TARGU w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbierane 1 litr 18—20 gr, śmietana 1—1.20 zł, śmietanka 50—60 gr, ser zwycz. 1 kg. 60—80 gr, masło deser. 3.40—3.80 zł, zwyczajne 2.80—3 zł, jaja świeże szt. 8—9 gr, ziemniaki 1 kg. 6—8 gr, buraki ćwikł. 8—10 gr, marchew 8—10 gr, cebula 15—18 gr, pietruszka 15—20 gr, seler 18—20 gr, włoszczyzna 15—16 gr, jabłka komp 30—50 gr, deser. 80—1 zł. gruszki komp. 60—80 gr, deser. 1—1.40 zł, śliwki 80—1.20 zł, brusznice litr 30—35 gr, kurczęta para 2—3.50 zł, kura szt. 2.50—3.50 zł, gęś żywa 3.50—5 zł, indyki i indyczki 5—7 zł, zając 3—7 zł.

— CHCIAŁ SIĘ OGOLIĆ. Został zatrzymany ra pl. Kleparskim w Krakowie Walęga Roman przy którym znaleziono 6 kg. mydła do golenia firmy A. Adamczewski i Ska Warszawa. Zakwestjonowane mydło znajduje się na przechowaniu w I. Posterunku P. P. (Krowodrza) przy ul. Kamiennej, dokąd poszkodowany może się zgłosić po odbiór

— WÓZ WPADŁ POD TRAMWAJ. Pazdór Aleksander zam. w Jordanowie pow. Myślenickiego jadąc jednokonnym zaprzęgiem ul. Starowiślna, wskutek spłoszenia się konia przed budynkiem Starostwa Powiatowego, uderzył dyszlem o wóz tramwajowy. W wyniku zderzenia dyszel został złamany, a na wozie tramwajowym zdarto lakier. Wypadku z ludźmi nie było.

— NAGŁY ZGON W POCZEKALNI KINOWEJ. Banke Henryk (lat 64) właściciel apteki przy ul. Dajwór l 6 zam. przy ul. Kościuszki 20, będąc w poczekalni kina „Apollo" nagle zasłabł i upadł na posadzkę. Wezwane pogotowie ratunkowe przybyło na miejsce, przyczem lekarz stwierdził zgon Banke wskutek udaru serca. Zwłoki przewiezione zostały do Zakładu Medycyny Sadowej.

—oSo—

— KATALOG PRASOWY „P A R A" — 1933 r. nakładem firmy „Par" Polska Agencja Reklamy w Krakowie.

Opuścił prasę drukarską i pojawił się na półkach księgarskich VIII-my rocznik Katalogu Prasowego „Para", jako jedyne tego rodzaju wydawnictwo w roku bieżącym. W ten sposób biuro „Par" podtrzymuje tradycję wydawania perjodycznie Katalogów prasowych, zapoczątkowaną lat temu dziesięć wydaniem „Pierwszego Spisu gazet i czasopism w Polsce".

Katalog Prasowy Para oddaje nieocenione wprost usługi naszym sferom przemysłowym i kupieckim, dając wszechstronne wskazówki, dotyczące tak ważnego zagadnienia, jakiem jest reklama gazetowa.

—oSo—

—oSo—

— O POMOC DLA OFIARY BESTJALSKIEGO MORDU PRZY UL. PAŃSKIEJ. Datki w dalszym ciągu złożyli zł. 20 dr. Oset, zł. 10 Schererówna zł 6 Steiner i Ska, po zł 5 dr. Stefanja Trzebicka, Fanny Loric, sędzia dr. Zygm. Müller, dr. M Nadel, Henryk Fränkel, Leon Siódmak, Maurycy Rottenberg, zł 3 drowa Anna Scheckowa, po zł 2 N. N., drowa Róża Weissglassowa, Hagenówna Lola, H. A., Selma Meller, M. Feldhorn.

—oSo—

KOMUNIKATY.

— HASZACHAR PRZEDŚWIT, Dietla 81. Wpisy do plugi chalucowej przyjmuje codz. sekretarjat Związku od 8—9 wiecz

— (:) „PRZYSZŁOŚĆ-HEATID". Dziś, w środę, o godz. 8-mej Koło Samokształceniowe z referatem kol. Wechsnera nt. „Nasze położenie gospodarcze".

— „BUSLIJA" Sarego 7. Dziś, 8.15 wiecz. dalszy ciąg pogadanki z cyklu: Historja Sjonizmu.

— (:) DOROCZNĄ WYCIECZKĘ DO WARSZAWY organizuje Ż.A.K.M.K. z początkiem listopada. Zgłoszenia i informacje na dyżurach koła, ul. Gołębia 2, m. 9, w godzinach 19—20. Tel. 172-14.

— (:) „BAR KADIMAH". Dziś, godz. 7 wiecz. referat Br. A. H. Józefa Grünbauma nt. „Inkwizycja a hitleryzm". Po referacie dyskusja. Zapowiedziane B. C. odroczono na piątek, tj. 27 bm.

— (:) ZW. ZAW. PRAC. UMYSŁ. Pl. WW. Świętych 8. Dziś, godz. 8 wiecz. referat dra Sobla nt.: „Czy Marks był antysemitą?".

— (:) ZAWODY PIŁKARSKIE. We czwartek, 26 bm. odbędą się na boisku „Makkabi", przy ul. Koletek, doroczne tradycyjne zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Medyków U. J. — Prawników U. J. Początek o godz. 2.15 pop.

Nadwyżka budżetowa rządu palestyńskiego

(!) Jerozolima (ŻAT). W miesiącu sierpniu r. b. nadwyżka budżetu rządu palestyńskiego wynosiła 82.000 f. szt. W ciągu pierwszych 5 miesięcy bież. roku finansowego dochody rządu przekroczyły wydatki o 400.000 f. szt.

Żydzi bojkotują towary pochodzące z hitlerowskich Niemiec!

Nota sowiecka do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 24. 10. (Sin) Kurjer dyplomatyczny rządu sowieckiego przywiózł notę swego rządu do rządu polskiego, którą poseł sowiecki w Warszawie p. Owsiejenko wręczył w MSZ. W nocie tej rząd sowiecki porusza sprawę napadu i śmiertelnych strzałów w konsulacie sowieckim, zwracając szczególną uwagę na niesłychaną agitację, która była prowadzona w ciągu ostatniego czasu we Lwowie i która doprowadziła do zamachu. Rząd sowiecki domaga się ukarania winnych pośrednich i bezpośrednich.

W odpowiedzi na to rząd polski wystosował dziś notę do rządu sowieckiego, w której wyjaśnia, że sprawcy mordu zostaną ukarani.

Dalsze inowacje w szkolnictwie

Koniec automatycznych awansów nauczycieli

(:) Warszawa. 24. 10. (Sin) W związku z projektem zmiany ustawy uposażeniowej rozeszły się pogłoski, że mają ulec skasowaniu **automatyczne awanse nauczycieli.** Wedle dotychczasowej ustawy, nauczyciele szkół powszechnych rozpoczynali służbę w 10 grupie uposażeń szczebel B., po sześciu latach przechodzili do grupy 9. po następnych dziewięciu latach do grupy 8, wreszcie po dalszych dziewięciu latach, czyli po 24 latach służby do grupy 7 uposażeń. Nauczyciele szkół średnich i innych z pełnemi studjami uniwersyteckiemi rozpoczynali służbę od grupy 8, po dziewięciu latach przechodzili do grupy 7, a potem do grupy 6, zaś po 27 latach służby do grupy 5 uposażeń. Obecnie wedle nowej ustawy ten automatyczny awans ma być skasowany, zaś wszelkie awanse mają zależeć od uznania władz.

Bezpłatna praktyka

(:) Warszawa. 24. 10. Sin. Ministerstwo Wyznań Religijnych specjalnym okólnikiem wprowadziło w szkołach powszechnych **instytucję bez płatnych praktykantów nauczycielskich.** Praktykantów mogą przyjmować tylko takie szkoły, które posiadają kierowników, mogących sprawować bezpośredni nadzór nad nimi. Praktykę można przydzielić tylko takiemu kandydatowi. który wykaże możność utrzymania się. Okólnik stwierdza. że praktykantów należy pouczyć, że odbycie praktyki nie daje żadnych specjalnych praw prócz tego. że po pomyślnem ukończeniu praktyki mieć oni będą pierwszeństwo płatnych posad w szkołach powszechnych w charakterze nauczycieli stałych lub kontraktowych Rok pomyślnie odbytej praktyki w razie przyjęcia na stanowisko nauczyciela zaliczony będzie do czasu pracy nauczycielskiej.

„Jakiemi drogami dostały się tu duchy?!"

Dramatyczne pytanie Dymitrowa pozostało bez odpowiedzi

(:) Berlin. 24.10. PAT. Na początku dzisiejszej rozprawy sędzia oznajmił, że adwokat Sack z powodu przeziębienia nie będzie obecny. Zastępować go dziś będzie dr. Pelkmann. Dymitrow prosi o głos. Przewodniczący zwraca mu uwagę, aby ograniczał się do stawiania merytorycznych pytań bez długiego uzasadniania. Dymitrow stawia wówczas pytanie, zwrócone do wszystkich rzeczoznawców: „Jak tłumaczyć fakt, że pomimo zamknięcia wszystkich drzwi do korytarza podziemnego i ostrej kontroli oraz wszelkich zarządzeń bezpieczeństwa mógł powstać w gmachu tak wielki ogień? Jakiemi drogami dostały się tu właśnie duchy?" — konczy Dymitrow. Trybunał pytanie to uchylił, jako nie należące do kompetencji sądu.

Dymitrow: „Zwracam się więc do pana prezydenta!"

Przewodniczący: „Uchylam to pytanie". Sąd przystępuje do przesłuchiwania świadków w związku z oskarżeniem Torglera i Bułgarów o współudział w podpaleniu.

Świadek Pretschowa, sąsiadka Torglera, która zna go tylko z widzenia, zeznaje tak składnie i tak szybko i płynnie, że wywołuje to ogólny śmiech na sali.

Przewodniczący zwraca jej uwagę na niewłaściwy sposób zeznawania.

Świadek utrzymuje, że krytycznego dnia idąc wraz z synem spotkała Torglera niosącego 2 teczki, mocno wypchane. Przy porównaniu z zeznaniami, złożonemi w śledztwie ujawnia się wiele rozbieżności.

Następnie zarządzona zostaje przerwa, podczas której rzeczoznawca chemiczny Schoitz zademonstrować ma członkom trybunału eksperyment z tajemniczemi substancjami samozapalającemi się. Jak wiadomo rzeczoznawca nie chciał wczoraj nazw tych substancyj wymienić publicznie. Do eksperymentu dzisiejszego prasa nie została dopuszczona. Bezpośrednio po eksperymentach zarządzono przerwę popołudniową. (Dok. na str. 15).

Usiłowane morderstwo czy samobójstwo?

Epilog głośnej sprawy przed Sądem Apelacyjnym

:) (rg) Epilog tragedji małżeńskiej rozegrał się w dniu 21 kwietnia br. przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Na ławie oskarżonych zasiadał inż. Ludwik Bogusz, oskarżony o to, że w dniu 3 czerwca 1931 usiłował dokonać zamachu na życie żony swej, Marji Boguszowej, strzelając do niej z rewolweru i raniąc ją w pierś. Inż. Bogusz odpierał oskarżenie, podtrzymując, iż żona targnęła się na swe życie i sama postrzeliła się. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok uniewinniający inż. Bogusza.

Przeciw wyrokowi temu zgłosili apelację prokurator dr. Stawarski oraz zastępca poszkodowanej adw. dr. Józef Hirsch. Jak się dowiadujemy Sąd Apelacyjny uwzględnił wnioski o dopuszczenie dowodów z biegłych prof. dr. Olbrychta i dr. Jankowskiego oraz rusznikarza, na okoliczność, czy strzał oddany do Boguszowej został z bezpośredniej odległości, jak również dopuścił dowód z powtórnego przesłuchania Boguszowej. Rozprawa apelacyjna została wyznaczona na 17 listopada.

Goetel i Szaniawski w Akademji

(:) Warszawa. 24. 10. Sin. Wobec odmowy Struga i Iłłakowiczówny wstąpienia do Akademji Literatury na ich miejsce wejdą **Ferdynand Goetel** i **Jerzy Szaniawski.**

Bójki na uniwersytecie

(:) Warszawa. 24. 10. Sin. Dziś doszło do bójek na uniwersytecie warszawskim między endekami a Legjonem Młodych. Po jednej i drugiej stronie są pobici.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 24. 10. 1933. Akcje utrzymane. **Dolar chwiejny.**

Akcje bankowe: Bank Polski 80.75.

Papiery procentowe: 4-proc Prem. Poż. **dolarowa** 48.80.

Zebranie giełdowe cechowało tendencję utrzymaną Ruch nieco żywszy. 3-proc. Poż. Budowlana w zaofiarowaniu 39 bez transakcyj. Robiono Bankiem Polski i z papierów procentowych **4-proc.** Prem. Poż. dolarową, ostatni papier **lekko** słabiej. Obroty na ogół niewielkie.

Na pogiełdziu brak zainteresowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i miedzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian Usposobienie w dalszym ciągu słabe przy stosunkowo małem zapotrzebowaniu. Nastrój chwiejny. Podaż wystarczająca. W Krakowie dolar gotówkowy 6.12—6.18. czeki bankowo 6.14—6.20 Bank Polski płacił za dolara 6.10. Z innych walut Funt szterling 28.60—28 90, Frank szwajcarski 172.50—173.25. Marka niemiecka gotówka 210--211.50. wypłata 212 25—213.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 24. 10. PAT Akcje: Bank Polski 80 i jedna czw.. Kijewski 13. Elektryczność bez kuponu. Częstocice 23 i pół. Cegielski bez kuponu Lilpop 11. 11 10. Haberbusch 37 i pół niejednolita **Pożyczki:** 5-proc. konwersyjna 50 i jedna czw., 50 drobne. 4-proc. dolarowa 18 i trzy czw.. 7-proc. stabilizacyjna 51 38. 51 i pół.

Dewizy: Belgja 24.30. 124 61. 123 99, Gdańsk 173 35, 173.78, 172.92, Londyn (28.83, 28 71). 28.91, 28.63. Nowy Jork 6 19. 6.22. 6 16. Nowy Jork kabel 6.21, 6.24, 6.18. Paryż 34.97 i pół. 34.96. 34 79, Praga 26.46. 26 52. 26.40. Szwajcarja 172 69. 173 12, 172.26, Włochy 46 95, 47.18. 46.72. Berlin 212.75

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 24. 10. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 405 ton 14 i trzy czw 75 ton 14.68 i pół, ceny orjentacyjne: jeczmień 60 kg. 13 i trzy czw. do 14. 75 kg. 13 i jedna czw. do 13 i pół. otręby żytnie 9 i jedna czw. do 9 i trzy czw., pszenne 9—9 i pół. grube 10—10 i pół. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24 10 PAT. Londyn 16 55. Nowy Jork 3.60, Belgja 71.97 i pół, Włochy 27.22. Berlin 123.10 Wiedeń noty 57.10. Warszawa 57.90.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 24. 10. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 6 18—6 16 i pół przy tendencji słabszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 23. 10. Otwarcie: Dillonowska 64 125. Stabilizacyjna 70.75, Dolarowa nienotowana. Warszawska 44 25. Śląska 42.125. Zamknięcie: Dillonowska 65, Stabiliazcyjna 72, Dolarowa nienotowana Warszawska 45, Śląska 42.50. Tendencja mocniejsza.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 23 10. Otwarcie i Zamknięcie: Berlin 34.35—34.15, Londyn kabel 4 60—4 61 5 8. Paryż 5.61 3/4—5.61 7/8, Zurych 27.85—27.80, Rzym 7.58 3/4—7.57, Amsterdam 58.10—57.90 Tendencja mocniejsza.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 77, w Paryżu fr. fr. 1280. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA BERLIŃSKA

Berlin, 24. 10. Kursy zamknięcia: Londyn 13 54 (zwyżka o 10 fenigów), Nowy Jork 2.90 (spadek o 2 fenigi). Tendencja niejednolita.

GIEŁDA METALI V LONDYNIE

Londyn, 24. 10. Cynk dost. natychm. 15 11 16, termin. 16, cyna natychm. 222 7/8—223, termin. 222 3/4—222 7/8, Banka 228 1/2 Straits 229. ołów natychm 11 1/2, termin 11 7/8. miedź natychm. 32 5/16—32 3/16, termin. 33 1/16—33 3/16. Elektrolit 36—37

Sukces pożyczki hiszpańskiej

(!) Madryt, 24. 10. (R) Wyłożona do subskrypcji hiszpańskiej pożyczka wewnętrzna na sumę 290 miljonów pesetów przeznaczona na pokrycie niedoboru budżetowego **za rok 1933, została trzykrotnie pokryta.**

Co zeznają dalsi świadkowie w procesie o podpalenie Reichstagu

(Dokończenie wtorkowej rozprawy).

Po wznowieniu rozprawy dr. Schatz utrzymnje w dalszym ciągu że zjawiska, jakie towarzyszyły pożarowi Reichstagu wskazują, iż ogień wzniecony został za pomocą tego właśnie płynu samozapalnego.

Następnie zeznawał świadek Moeller, brat zamężnej Pretzsch, który razem z siostrą spotkał w dniu 27 lutego Torglera. Moeller oświadcza, że jedna z przedłożonych mu teczek Torglera jest identyczna z teczką, jakie wtedy miał przy sobie. Gdy następnie Torgler wyładował obie teczki gazetami i przeszedł koło świadka, przyznał tenże, że Torgler trzymał się wówczas tak, jak obecnie.

Przesłuchana następnie

sekretarka biura frakcji komunistycznej, Rehme

zeznała, że w dniu 27 lutego nie zauważyła nic niezwykłego. Przybyła do Reichstagu około godziny 11.30 i zastała tam już Torglera i kilku posłów komunistycznych. Reichstag opuściła razem z Torglerem i posłem Koenenem przed 8.30 wieczór, a najpóźniej 8.35. Jest rzeczą wykluczoną, aby opuszczali Reichstag z pośpiechem, ponieważ miała wtedy na nodze gruby bandaż, który zmuszał ją do wolniejszego, niż zwykle chodu. Zaprzecza ona stanowczo, aby miała coś wspólnego, lub wiedziała cośkolwiek o pożarze Reichstagu.

Portjer przy portalu piątym Hornemann zeznaje, że w dniu 27 lutego między 6.15 a 6.45 przybył do Reichsagu poseł komunistyczny Koenen. Wydał mu się podejrzany, gdyż wchodził do Reichstagu szybko, z podniesionym od palta kołnierzem i odwrócił głowę od loży portjerskiej.

Na zapytanie przewodniczącego, czy kiedyindziej Koenen zachowywał się inaczej, świadek oświadcza, że nie wie, gdyż Koenen przychodził zwykle do Reichstagu przez portal drugi. Dalej Hoernemann zeznaje, że 27 lutego popołudniu kilku panów wychodząc z Reichstagu zwróciło mu uwagę na zapach benzyny. Świadek uspokoił ich tem, że benzynę czuć prawdopodobnie z małego auta, jakie znajdowało się w bramie. Zdaje mu się, że jeden z tych panów powiedział, iż Reichstag może w przeciągu 20 minut wylecieć w powietrze. Wziął to jednak wówczas za żart.

Zapytany, czy z oskarżonych Bułgarów nie widział którego w Reichstagu, świadek oświadcza, iż zdaje mu się, że w Dymitrowie poznaje tego pana, który mówił o możliwości wylecenia Reichstagu w powietrze.

Dymitrow zapytuje świadka, czemu o swoich spostrzeżeniach nie zawiadomił przedtem sędziego śledczegog, na co ten odpowiada, iż nie był pewny. Obecnie, gdy bliżej przyglądnął się Dymitrowowi, wydaje mu się, że mógł to być Dymitrow. Nie jest jednak całkiem pewny i możliwe, że się myli.

Dymitrow zapytuje świadka, kto polecił mu teraz, aby tak zeznał, za co przewodniczący odbiera mu głos.

Dymitrow: „Gratuluję".

Przedłożono Lubbemu sprawozdanie rzeczoznawcy dra Schatza i zapytano go, czy ma coś do powiedzenia, na co tenże odpowiada swojem „nie". Na tem odroczoon rozprawę do jutra.

Co będzie z konferencją rozbrojeniową?

(!) Londyn, 24. 10. (L) Podsekretarz stanu Eden odjechał dziś do Genewy jako delegat rządu angielskiego na konferencję rozbrojeniową. Wedle prasy angielskiej. Eden ma postawić wniosek o odroczenie prac konferencji rozbrojeniowej.

(!) Paryż, 24. 10. (B). Koła polityczne wskazują, że w razie postawienia ze strony angielskiej wniosku o odroczenie konferencji rozbrojeniowej delegacja francuska poprze wniosek.

* * *

(!) Genewa, 24. 10. (K). Główny amerykański delegat na konferencję rozbrojeniową Norman Davis odbył dziś dłuższą konferencję z prezydentem konferencji Hendersonem. Jak słychać Norman Davis miał się wyrazić przeciw odroczeniu prac konferencji rozbrojeniowej poza połowę listopada.

(!) Genewa, 24. 10. (K). Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zwołane zostało na jutro popołudniu, celem przygotowania obrad komisji głównej, która, jak wiadomo, zwołana została na czwartek 26 bm. Panuje ogólne przekonanie, że komisja główna odroczona zostanie na kilka tygodni.

Trudne przesilenie gabinetowe we Francji

(!) Paryż, 24. 10. (PAT). Koła polityczne żywo omawiają kwestję utworzenia nowego gabinetu. Na skutek wyniku wczorajszego głosowania wydaje się mało prawdopodobne, aby można było oprzeć się na większości kartelowej. Gabinet t. z. unji narodowej nie wydaje się również możliwy ze względu na niechęć radykałów do współpracy z elementami prawicowemi. Wreszcie formuła koncentracji chwilowo może nie mieć szans powodzenia, ze względu na niechętne ustosunkowanie się do tej formuły lewego skrzydła radykałów. W tych warunkach uważa się prawdopodobne utworzenie gabinetu radykalnego, opierającego się na partji radykalnej i na niestałej większości w Izbie. Gabinet taki natrafiłby naturalnie na te same trudności, co i dotychczasowy rząd.

Koła polityczne przypuszczają, że prezydent Lebrun powierzy misję utworzenia nowego rządu deputowanemu Chautemps, co oznacza przyjście do głosu tych elementów grupy radykalnej, które są za koncentracją i przygotowałyby drogę ewentualnie gabinetowi koncentracyjnemu

Wszyscy parlamentarzyści zgodnie potwierdzają, że problem finansowy wysuwa się obecnie na czoło zagadnień państwowych i że zarówno przyszły gabinet, jak i parlament będą musiały odrazu uporać się z tem zagadnieniem.

W tych warunkach prezydent Lebrun — według zapewnień prasy — zdecydowany jest zasięgnąć możliwie najszerszej opinji, ale jednocześnie szybko rozwiązać kryzys gabinetowy przez powołanie pod koniec dnia jutrzejszego osobistości politycznej, która podejmie się utworzenia rządu.

Plan monetarny Roosevelta

(!) Nowy Jork, 24. 10. (PAT). Prezydent Roosevelt spodziewa się, że pierwsze transakcje zakupów złota, zgodnie z nowym planem monetarnym, nastąpią w najbliższej przyszłości. Cena złota będzie prawdopodobnie wyższa od ceny na rynkach londyńskim i paryskim. Zdaniem kół urzędowych akcja ta przyczyni się do uwolnienia dolara od kontroli banków londyńskiego i paryskiego oraz spekulantów europejskich. Wynikiem tego będzie przedewszystkiem zniżka dolara w stosunku do funta i franka, a następnie wzrost ceny światowej złota, ponieważ wyprodukowane złoto pozostanie w Stanach Zjednoczonych nie będzie zaś wysyłane zagranicę. Dotychczas wywieziono tego złota około 25 do 30.000 uncyj, głównie do Londynu.

* * *

(!) Waszyngton, 24. 10. (PAT). Prezydent Roosevelt zapowiedział utworzenie urzędów dla badania skarg przeciwko tym, którzy ciągną nadmierne zyski i specjalnego przeprowadzenia niezwłocznej akcji w sprawie wygórowanych cen.

Powrót eskadry polskiej z Bukaresztu

(:) Warszawa. 24. 10. PAT. W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych na lotnisku wojskowem na Okęciu wylądowała powracająca z Rumunji eskadra samolotów polskich.

Nota sowiecka w Warszawie

(:) Warszawa. 24. 10. PAT. W dniu 23. bm. przedstawiciel pełnomocny ZSRR w Warszawie złożył rządowi Rzplitej notę w związku z zamachem, dokonanym dnia 21 bm., na terytorjum konsulatu ZSRR we Lwowie. Na powyższą notę udzielił rząd polski w dniu dzisiejszym stosownej odpowiedzi.

Targi futrzane w Wilnie

(:) Wilno. 24. 10. PAT. W porozumieniu z prezesem komitetu wykonawczego Targów Północnych prezydentem m. Wilna p. Maleszewskim, postanowiono na zebraniu kupców i przemysłowców branży furzanej zorganizować w Wilnie stałe ogólno-polskie targi futrzane. Targi te odbywać się będą w miesiącach letnich. Pierwsze targi odbędą się w roku 1934 w miesiącu lipcu.

Dziś sąd doraźny we Lwowie

(!) Lwów, 24. 10. (PAT). We środę rozpocznie się we Lwowie przed sądem okręgowym rozprawa doraźna przeciwko członkowi OUN Medzie, oskarżonemu o usiłowanie zamachu morderczego na osobie wywiadowcy policji państwowej Michała Tendaja. Rozprawie przewodniczy sędzia Medyński, oskarża wiceprokurator dr. Prachtel-Morawiński.

4 robotników polskich ofiarą wypadku w hucie francuskiej

(!) Paryż, 24. 10. (PAT). Według doniesień z Besancon w hucie żelaza Audicourz zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło 4-ch robotników-Polaków. Mianowicie w czasie przesuwania wielkiej kadzi ze stopionym metalem kadź przewróciła się a płynny metal oblałł 4-ch polskich robotników. Dwu z nich: Józef Rulkowski i Walenty Katar poniosło śmierć, trzeci Stanisław Sołdzik w stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala, 4-ty robotnik doznał tylko lekkich oparzeń.

—ogo—

Spotkanie na Dunaju

(!) Bukareszt, 24. 10. (PAT). Dzienniki donoszą, że spotkanie między królem Karolem rumuńskim a królem Borysem bułgarskim nastąpi 29. października na jachcie królewskim na Dunaju. W spotkaniu tem towarzyszyć ma królowi Karolowi minister Titulescu, królowi Borysowi premjer Muszanow. Opinja rumuńska przywiązuje do tego spotkania dużą wagę, sądząc, że będzie ono nowym etapem w porozumieniu państw bałkańskich.

20 zabitych, około 60 rannych w katastrofie pod La Bonneville

(!) Paryż, 24. 10. (B) Prace ratunkowe na miejscu katatrofy kolejowej pod La Bonneville trwają w dalszym ciągu. Po sprowadzeniu na miejsce wielkiego żórawia, postępują prace szybko naprzód. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 20 zabitych. Nie jest wykluczone, że wśród gruzów znajdują się jeszcze ofiary. Liczba rannych wynosi 50 do 60 osób.

Amb. Japoński w Waszyngtonie odwołany do Tokio

(:) Waszyngton. 24. 10. (R) Ambasador japoński w Waszyngtonie Debuchi został wezwany do Tokio celem złożenia rządowi japońskiemu sprawozdania z sytuacji amerykańsko-japońskiej. Koła polityczne utrzymują, że Debuchi, który wyjeżdża do Tokio w pierwszej połowie listopada, nie powróci już na swoje stanowisko.

(!) Warszawa 24. 10. Komisarjat rządu wydał decyzję o rozwiązaniu Centralnego Związku Żydowskich Akademickich Organizacyj Samopomocowych w Polsce.

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODY CZŁOWIEK, hebraista, w skrajnej nędzy i bez wyjścia, prosi o lekcje hebrajskiego — lub jakiekolwiek zajęcie. Zgłoszenia pod „Ciężka sytuacja“ do Admin. „N. Dziennika“.

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ pierwszorzędnej skrzypaczki, saksofonistki, flecistki, wiolonczelistki, trąbkarki, perkusistki i t. d. w wieku do lat 30-tu, o milej powierzchowności. Oferty tylko: „Marmor“ Kraków, Sobieskiego 16 c. 4166kr

HAFCIARKI do robót ręcznych poszkuuje: Mehler, Karmelicka 15. 2070g

POSZUKUJĘ inteligentnej panienki do nauki i towarzystwa do 2 dziewcząt, na wyjazd Zgłoszenia przyjmuje: Cisner Sebastjana 16. 4161kr

RÓŻNE

GORSETY według najnowszych modeli, bardzo wygodne, poleca: Netta Horowitz-Zimerwalsowa, Kraków, Stradom 27 w podworcu. — Ceny niskie. 3400

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE KOMITETU RODZICÓW przy Żyd. Gimn. Koeduk. i Szkole powszechnej w Krakowie, Brzozowa 5, odbędzie się we wtorek dnia 31 października b. r. w nowej sali gimnastycznej, z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania. 2) Sprawozdanie z czynności Komitetu Rodzicielskiego. 3) Sprawozdanie z kolonji. 4) Sprawozdanie kasowe 5) Przemówienie Dyrektora Zakładu. 6) Dyskusja. 7) Udzielenie absolutorjum ustęp. Kom. 8) Wybór Prezesa i członków Kom. 9) Wnioski. 4154kr

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych na nazwisko Róża Rose. 4162kr

STEINMETZ LEISER ur. 1908, Niebylec, unieważnia książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Rzeszów. 4129kr

POKÓJ, osobne wejście. do wynajęcia: Berka Joselowicza 19/6. 1000x

NAUKA I WYCHOWANIE

WIECZORNE KURSY GIMNAZJALNE KOEDUKACYJNE (od kl. IV. do VII. włącznie), dla dorosłych i zatrudnionych zawodowo. — **WPISY** w lokalu SZKOŁY MUZYKI, **MIKOŁAJSKA 32**, godz. 7—8 wieczór. — Opłaty bardzo niskie. 4126kr

ANGIELSKIE „Szkoła Języków“ Sarego 1, prowadzi metodą Basic English Dr. Kreutler. Nowe komplety. 4155kr

ANGIELSKIEGO i poprawnej konwersacji uczy nową metodą rutynowany instruktor zagraniczny. — Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Londoner“. 2069g

KURSY JĘZYKÓW obcych. Kurs języka **WŁOSKIEGO** początkowy i wyższy prowadzą p. Dr. Nucci i p. Dr. Pauly. — Kurs **ANGIELSKIEGO** i **FRANCUSKIEGO** niższy i wyższy, siły fachowe. Kursy francuskiego dla dzieci: Kraków, Rynek gł. 28/III. od godz. 11'30—1-szej. 4164kr

NIEMIECKIEGO — lekcje, komplety — Mgr. **KOMET,** Sarego 25, m. 22

KOREPETYCJE dla młodzieży szkolnej „Szkoła Języków“, ul. Sarego 1.

NA WŁOSKIE LEKCJE trzeba partnerów: „Szkoła Języków“, Sarego 1

LOKALE

MIESZKANIE 1-pokojowe albo pokój z używaniem kuchni poszukiwane. Zgłoszenia pod „Mieszkanie“ do Adm. „Now. Dziennika“. 2068bp

ODDAM natychmiast pokój z kuchnią, z urządzeniem (pełny komfort) — Smocza 8/15 od godz. 7—10 wieczór. 2066g

LOKAL sklepowy frontowy, duży, przy ul. Wielopole 22 z magazynami, do wynajęcia od 1 stycznia 1934. Wiadomość u właściciela. 4165kr

POKÓJ słoneczny, frontowy, ładnie umeblowany, u wdowy, dla panny z lepszego domu do wynajęcia. Wiadomość: Miodowa 20, drzwi nr. 9 między godz. 2—4. 2067bp

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy, od 1-go listopada — ul. Bocheńska. 8 m. 19.

KEREN HAJESOD

dźwiga budżet odbudowy Palestyny

Deklarujcie na

KEREN HAJESOD

Najlepszy odbiornik to tylko marki

ELEKTRIT

największej w Polsce fabryki aparatów radjowych i głośników. Najnowsze typy aparatów radjowych Elektrit na fale od 20 do 2000 mtr. z zastosowaniem nowoczesnych lamp i ostatnich zdobyczy techniki radjowej poleca po cenach rewelacyjnych przedstawicielstwo firmy Elektrit

I. Laksberger, Kraków, ul. św. Gertrudy 7

Stale na składzie wszelkie części składowe zwłaszcza nowości jak n. p. cewki Ferrocart - Bandfilter etc. Żądajcie bezpłatnie cennika na rok 1934. — Demonstracja odbiorników bez obowiązku kupna

Kurs najnowszego kroju bielizny damskiej i męskiej

tylko dla zawodowych bieliźniarek rozpocznie się dnia 23 października. w szkole zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15/I. Wpisy i bliższe informacje w kancelarji szkoły codziennie, z wyjątkiem świąt, od godz. 11—1. Tel. 158-21.



Ważne dla cery Pani:

№ 4711

Matt-Creme

Klasyczny krem piękności

Cold Cream

Wzorowy krem do masażu i oczyszczenia cery

Wyrabiane całkowicie w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński).

POWAŻNA FABRYKA z branży żelaznej

poszukuje ZASTĘPCY

na województwo Krakowskie i Miasto Kraków. Kaucja pożądana. Zgłoszenia zechcą interesenci wnieść pod „J. P. C. 1933“ do Adm. „N. Dziennika“. 4168kr

Bibljoteka „Nowego Dziennika“

Chcąc zlikwidować pozostałe resztki nakładu, sprzedajemy naszym Czytelnikom następujące nasze wydawnictwa **po znacznie zniżonej cenie:**

OSIAS THON: Essays zur zionistischen Ideologie

Tom świetnych rozpraw naukowych posła Dra Thona, poświęconych podstawom i zagadnieniom żydowskiego ruchu odrodzeniowego i kultury żydowskiej. Fundamentalne dzieło literatury sjonistycznej! — 333 stronic. — Luksusowe wydanie. Cena księgarska 20 Zł. Dla naszych Czytelników tylko **7 zł**

Dokumenty polityki sjonistycznej

Jedyne wydawnictwo w języku polskim, obejmujące wszystkie akty polityczne, odnoszące się do sjonizmu i Palestyny, a więc: deklarację Balfoura, tekst mandatu palestyńskiego, Białą Księgę, oświadczenie Agencji Żydowskiej, list Mac Donalda do prof. Weizmanna i t. d. Niezbędne źródło do zrozumienia polityki Żydowskiej Siedziby Narodowej. Cena księg. Zł. 1'20. Dla naszych Czytelników **50 gr**

WILHELM BERKELHAMMER: My i narody świata

Odczyt. — Problem historjozofji żydostwa, obecnie aktualniejszy niż kiedykolwiek **30 gr**

JÓZEF DIAMENT: W ślepej uliczce

Agonja gospodarcza żydostwa polskiego. — Jedynne źródło do poznania sytuacji ekonomicznej Żydów polskich. Autor w sposób objektywny i rzeczowy przy pomocy całego dostępnego materjału statystycznego zobrazował ruinę gospodarczą żydostwa polskiego, o której wiele się pisze i mówi, ale która w tej publikacji poraz pierwszy ujęta została syntetycznie w sposób publicystyczno-naukowy, jasno, prosto i w pełnym całokształcie. Cena księgarska zł. 1'20. Dla naszych Czytelników **50 gr**

Do nabycia **w Administracji „Nowego Dziennika“**, Kraków, Orzeszkowej 7. Tel. 102-79. Konto P. K. O. 400.630.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy ad 1) Zł 1.20, ad 2—4) 0.10

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.